Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 9. Katowice, czwartek 12-go stycznia 1928 Rok 27.

Prasa berlińska o mowie ministra Zaleskiego.

Berlin. (PAT.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau“ wyraża zadowolenie, że Minister Zaleski w mowie swej położył nacisk na konieczność wznowienia przyjaźnych stosunków z Niemcami i że jest zadowolony z poprawy tych stosunków. Dziennik oświadcza dalej, że miarodajne niemieckie koła polityczne zawsze przywiązywały wagę do poprawy stosunków z Polską i nigdy nie miały zamiaru poddawać w wątpliwość prawa Polski do istnienia państwowego. Organ kan mieckich. „Berl. Tageblatt“ podając obszerne streszczenie (sic) woleniem gorące słowa polskiego Ministra spraw zagranicznych o kwestji porozumienia. Dziennik oświadcza dalej, że zawsze był daleki od uważania Polski za państwo sezonowe, wyraża jednak ubolewanie, że w Polsce jakoby dotychczas nie doszło do moralnego rozbrojenia w stosunkach polsko-niemieckich „Berl. Tageblatt“ podając obszerne streszczenie mowy Ministra Zaleskiego przesłanej do Berlina przez korespondenta warszawskiego, dodaje notatkę redakcji, wyrażającą radość, że polski Minister spraw zagr. znalazł tak przyjazne słowa pod adresem Niemiec.

Anglja a Polska.

Warszawa. (PAT.) Dnia 10 stycznia br. o godz. 5 po południu sir Wiljam Erskin, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiej Brytanji złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające. Przy wręczeniu listów uwierzytelniających poseł wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział, że jego poprzednik od samego początku był świadkiem wysiłków Państwa Polskiego w celu umocnienia się zarówno wewnętrznego, jak i na zewnątrz kraju. Polska od samego początku swego powrotu do niezależnego bytu stanęła wobec olbrzymich trudności, gdyż państwowe życie Polski musiało być odbudowane od samych podstaw. Trudności w znacznej mierze zostały przezwyciężone dzieki wspaniałemu patrjotyzmowi i stanowczości narodu polskiego. W historji polskiej rozpoczął się nowy okres. „Wierzę — mówił minister — że będzie to okres szczęścia i pomyślności. W dalszym rozwoju serdecznych stosunków pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Brytyjskiem Imperjum liczę z ufnością na współpracę Waszej Ekscelencji i zapewnić Ją mogę, że ze swej strony nie będę szczędził usiłowań, by przyczynić się do nawiązania coraz ściślejszych węzłów, opartych na wzajemnem poznaniu się i zrozumieniu.“

P. Prezydent odpowiedział m. in. w następujących słowach:

„Poprzednik pański sir Wiliam Max Müller opuścił Polskę, pozostawiając najlepsze wspomnienia z swego wśród nas pobytu, podczas którego miałem sposobność w wielu okolicznościach ocenić jego wysokie zalety jako człowieka i dyplomaty. Miło mi usłyszeć z ust przedstawiciela Wielkiej Brytanji wyrazy uznania, świadczące o zrozumieniu i zainteresowaniu sprawami Polski i troski kraju. Rząd polski odnosi się zawsze z pełnem zaufaniem do życzliwości Wielkiej Brytanji, którą pan przed chwilą zechciał podkreślić. Wierzymy też, że stanowisko to będzie nam pomocą w dalszej wytężonej pracy nad ostatecznem ustaleniem trwałości stosunków pokojowych na wschodzie Europy. To też jestem głęboko przekonany, że na tych podstawach serdeczne i przyjazne stosunki, łączące oba nasze państwa, będą się w dalszym ciągu jeszcze zacieśniały.“

Sprawa wyrzeczenia się wojny.

Paryż. WTB. Francuski minister spraw zagranicznych Briand odbył z ambasadorem angielskim w Paryżu konferencję w sprawie amerykańskiego projektu wyrzeczenia się wojny. Briand podkreślił w konferencji, że propozycja amerykańska podejmuje zasadę wysuniętą poraz pierwszy przez Polskę na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów z 1927 r.

Londyn. WTB. Rząd angielski przedłoży w tych dniach sekretarjatowi Ligi Narodów memorjał w sprawie poglądu swego na możliwość zawarcia ogólnego międzynarodowego paktu wyrzeczenia się wojny.

Genewa. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od rządu szwedzkiego odpowiedź na pismo, wystosowane przez komitet bezpieczeństwa Ligi Narodów do państw członków Ligi Narodów. Odpowiedź rządu szwedzkiego zawiera projekt powszechnego traktatu pojednawczo-rozjemczego. Projekt rządu szwedzkiego jest zbudowany na zasadzie paktu lokareńskiego, przyczem przewiduje przedkładanie sporów prawnych Międzynarodowemu Trybunałowi, lub specjalnemu komitetowi, zaś konfliktów politycznych Radzie Ligi Narodów przy niepowodzeniu postępowania pojednawczego. Projekt, opierający się na podobnych zasadach, nadesłał również rząd norweski.

Tokio. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych zakomunikował japońskiemu ministerstwu spraw zagranicznych propozycję Kelloga w sprawie zawarcia traktatu o wyrzeczeniu się wojny. Propozycja z pewnemi zastrzeżeniami wypowiada się za wielostronnym traktatem zwróconym przeciwko wojnie. Japonja pragnie bowiem szczerze zmniejszenia wydatków na cele wojska i na flotę.

O czas pracy i zarobki w Wojew. Śląskiem.

Warszawa. (PAT.) Dnia 10. bm. minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz przyjął przedstawicieli przemysłu górnośląskiego w sprawie czasu pracy w hutach górnośląskich i zarobków w górnictwie węglowem.

Uznanie zasług Chorzowa.

Warszawa. (PAT.) Ostatni numer Monitora Polskiego z dnia 10. bm. zawiera zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 31. grudnia r. ub. o nadaniu po raz pierwszy Złotego Krzyża Zasługi załodze Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie za zasługi, położone w okresie przejęcia fabryki przez władze polskie.

Zjazd wojewodów.

Warszawa. (PAT.) Dnia 10. bm. odbyły się obrady, zwołanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych zjazdu wojewodów z całego państwa. Po przemówieniu wstępnem i po referacie odbyła się dyskusja podczas której omówiono szereg spraw związanych z wyborami do Sejmu i Senatu.

Moraczewski nie kandyduje z listy bloku współpracy z rządem.

Warszawa. (PAT.) Wiadomość, jakoby na liście bezpartyjnego bloku współpracy z rządem znajdowały się nazwiska wszystkich ministrów nie odpowiada rzeczywistości. W szczególności na liście tej nie znajduje się nazwisko ministra Moraczewskiego.

Zasługi endecji.

W obecnej akcji wyborczej spostrzegamy niezwykły objaw. Oto te stronnictwa, które przez ubiegły okres sejmowy dzierżyły w swem ręku ster spraw państwowych i dzięki posiadanej w sejmie większości miały możność zrobienia z niego wzorowej instytucji, a organizację państwa ukształtować jak najlepiej, obecnie głośno domagają się zmiany dotychczasowych stosunków. W dziennikach, będących organami kół, uważających siebie za jedynie uprawnione do nazwy „narodowych“, spotykamy coraz częściej uwagi na ten temat. Ich zdaniem dotychczasowy system zakulisowych targów będzie musiał ustać. Trzeba zaniechać dotychczasowego handlarstwa politycznego, kombinacji partyjnych, zapomnieć o tem co było w sejmie poprzednim. Jednem słowem „trzeba patrzeć w przyszłość, a nie można naśladować przeszłości.

Bardziej druzgocącego wyroku o dotychczasowej działalności sejmu, jak zacytowane wyżej wyjątki z pism „narodowych“, nie można było wydać. Po tak potępiającej opinji „narodowej“, wszyscy ludzie narodowej demokracji i jej odłamów, powinni chyba mieć poczucia wstydu, by zniknąć z widowni politycznej, skoro sami uważają swą dotychczasową działalność za złą. Wygodnem jest powiedzenie: „zapomnijmy o przeszłości — a patrzmy w przyszłość“. Hola — panowie! Naród nasz jest mało wyrobiony politycznie, ale mimoto posiada zdrowy rozum, który powiada, że kto w przeszłości robił źle, ten nie wzbudza zaufania, że w przyszłości będzie robił dobrze. Tej prawdy nie zasłonią żadne sztuczne rozumowania.

W państwach o wyrobionem życiu politycznem, stronnictwa w okresie wyborczym przypominają o swych zasługach i na ich podstawie starają się zjednać dla siebie nowych zwolenników. „Narodowe“ stronnictwa o tych zasługach przemilczają, a zamiast je podnosić, każą o przeszłości zapomnąć. Niezwykła ta skromność, upsrawiedliwiona jest jedynie poczuciem swych błędów! Mają one rację, że wstydzą się swej przeszłości. Jeśli bowiem chociaż pobieżnie przypomnimy sobie, kto z pośród najwybitniejszych narodowych demokratów piastował władzę i co zdziałał, to przekonamy się, że wszelkie wątpliwości co do twórczych wartości tak zwanego obozu narodowego muszą zniknąć. Działalność jego przynosiła państwa tylko rozkład i osłabienie.

Pomijamy działalność narodowców w chwili wskrzeszenia państwa w r. 1918, gdy prezesem rady ministrów był czołowy mąż endecji, Świeżyński. Okazał on zupełne niedołęstwo i w chwili usuwania okupantów byłby wprowadził całkowitą anarchję, gdyby nie był zjawił się z Magdeburga Piłsudski i ujął w swe silne ręce steru państwa. Działalność Paderewskiego, który z ramienia endecji został prezesem ministrów, nie trzeba przypominać. Wprowadził on wewnątrz państwa protekcjonizm, który rozrastając się coraz bardziej, zgangrenował organizm państwowy. A przedstawiciel kierunku „narodowego“, Kucharski, prowadził tak zgubnie politykę finansową państwa, że omal nie stanął przed trybunałem stanu. A okres roku 1922, kiedy forsowano p. Korfantego na prezesa rady ministrów? Kompromitacji państwa przez powołanie tego człowieka do sprawowania władzy sprzeciwił się całą siła Piłsudski i nie dopuścił do czynu, któryby stanowił jedną z najciemniejszych kart w historji. Zdołali „narodowcy“ wprawdzie przeforsować p. Korfantego na wicepremjera rządu Piasta. Jak ten okres zaznaczył się w rozwoju państwa, oceni należycie historja!

Pamiętamy i do tej chwili ponosimy jeszcze skutki rządów Grabszczyzny. „Zasługi“ tych rządów wystarczają same przez się, aby raz na zawsze

w oczach społeczeństwa zdyskredytować obóz „narodowy". Może też byli jednak ludzie mniej wybitni w tym obozie? Weźmy więc najwybitniejszego ich męża, Dmowskiego. Był on ministrem spraw zagranicznych i wraz ze swym pomocnikiem, Marjanem Seydą, zdezorganizował gruntownie naszą służbę dyplomatyczną, a znaczenie Polski na rynku międzynarodowym obniżył w niesłychany sposób.

Gdyby ktoś chciał zadać sobie trud i przedstawił oczom naszym galerję „narodowych" mężów przeszłości, powstał by tak straszny obraz, że naród ze wstrętem odwróciłby się od nich. Dlatego to wołają oni: „zapomnijmy o przeszłości!" Ale naród „zasług" tych nie zapomni! (—)

Przegląd polityczny

— **Wystąpienie z P. P. S. na Śląsku.** Ostatnio w łonie P. P. S. na Śląsku uwydatniły się poważne rozdźwięki. Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym znany działacz P. P. S., sędzia dr. Ziółkiewicz, złożył mandat członka Kom. Rady Miejskiej w Katowicach, ponieważ wystąpił z Polskiej Partji Socjalistycznej na znak protestu przeciwko obecnej polityce P. P. S., idącej w sojuszu z Niemcami. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze wystąpienia członków z szeregów P. P. S.

— **Narod. Chrześc. Zjednoczenie Pracy a Związek Śląskich Katolików.** Pomiędzy obiema organizacjami zawarty został dnia 2 stycznia układ, celem współpracy przy wyborach. Układ podpisali przewodniczący obu organizacyj i to: Ks. prałat Londzin z Cieszyna i burmistrz Grzesik z Hajduk.

Układ ten brzmi: Podstawą organizacyjną wspólnej akcji jest Nar. Chrześc. Zjednoczenie Pracy, stojące na gruncie następujących zasad:

1. Obrona i wzmocnienie polskości Śląska we wszystkich dziedzinach życia.
2. Życzliwe i rzeczowe ustosunkowanie się do poczynań rządu Marszałka Piłsudskiego i polityki wojewody dr. Grażyńskiego.
3. Dążenie do reformy ustroju Rzplitej w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej Prezydenta i rządu, między innemi przez wyraźne rozgraniczenie władzy prawodawczej i wykonawczej przy zachowaniu demokratycznej formy rządów.
4. Ochrona interesów warstw pracujących fizycznie i umysłowo.
5. Wzmocnienie i rozszerzenie w życiu publicznem i państwowem znaczenia organizacyj gospodarczych, zawodowych i społecznych.
6. Stosowanie w działalności publicznej zasad życia katolickiego.

— **Listy państwowe.** Pierwsze listy państwowe zostały już zgłoszone. Pod numerem 1 występuje lista bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Na jej czele umieszczono wicepremiera rady ministrów, dra Bartla, a dalej ministrów Składkowskiego, Staniewicza, Moraczewskiego i Czechowicza. Na tejże liście umieszczono także nazwiska ks. Janusza Radziwiłła, wojewody poznańskiego, hr. Bnińskiego, Zdzisława ks. Lubomirskiego i rektora Kochanowskiego.

— **O pana Korfantego.** We wszystkich okręgach śląskich idzie agitacja w łonie Chrześc. Demokracji z tem, ażeby p. Korfanty przyjął kandydaturę do sejmu. Zebranie delegatów w Rybniku i Pszczynie obiecuja, iż go całemi siłami poprzą.

Pan Korfanty wie doskonale, jak się to na zebraniach robi, aby taka „wola ludu" się objawiała. Wie jednak również, że prawdziwie uświadomieni politycznie chadecy, z jego bliskich i oddanych zwolenników, usilnie mu radzą, aby nie kandydował ze względu na dobro sprawy polskiej na Śląsku. Tych mężów nie może przecie podejrzywać o nieżyczliwość. Chodzi nie o stworzenie istotnie jednolitego frontu polskiego, na Śląsku nieodzownie potrzebnego, który jednak dla zaostrzonego przeciwieństwa do p. Korfantego innych wpływowych czynników do skutku dojść nie może z udziałem p. Korfantego. Postanowienie jego pierwsze, ażeby nie kandydować było politycznie słuszne. Byłoby dziwne, gdyby p. Sosiński zdołał wywrócić, co pan Korfanty postanowił. Wyglądałoby to tak, jak gdyby p. Korfanty był wodzem Ch.-Decji, ale zato p. Sosiński był wodzem pana Korfantego.

List Pasterski ks. biskupa Szelążka w sprawie wyborów.

Ks. biskup łucki i wołyński, dr. Szelążek, wydał na Nowy Rok list pasterski w sprawie wyborów, w którym daje następujące wskazania praktyczne:

1. Pamiętać mamy o celu, który osiągnąć należy a tym jest wybór kilku posłów Polaków-katolików, godnych tego stanowiska.
2. Drogą do osiągnięcia tego celu jest wprowadzenie naszych kandydatów na listę, która bedzie miała zapewnione powodzenie.
3. Starać się o prawidłowe uformowanie powyższej listy wyborczej, tj. czuwać, aby na niej figurowali tylko ludzie godni.
4. Wszyscy Polacy-katolicy winni stanąć do urny wyborczej, choćby z podjęciem największych trudów i ofiar.

Następnie ks. biskup nawołuje do zgody.

„Zaniechać należy wszelkich rozważań programowych, odrzucić wszelkie spory o hasła, zapomnieć uraz osobistych, nakazać milczenie burzącym się w sercu sympatjom i antypatjom, wznieść ponad rozgwar rodzących się w umyśle politycznym zagadnień, które niewątpliwie są w obecnym momencie nie na czasie, a najpewniej zaciemnieją jasny pogląd na bezpośrednie i najważniejsze na tej ziemi zadania. Skoro możliwa i niewątpliwie wiodąca do celu droga nie zawiera w sobie momentów sprzecznych ze wskazaniami sumienia, nie należy jej odrzucać i niszczyć, lecz raczej wszystkiemi siłami poprzeć i wykorzystać".

Najważniejszy ustęp listu brzmi:

„Pozatem jako trzecie zagadnienie, do rozwiązania jest ustalenie list wyborczych. W tej sprawie stać trzeba na stanowisku najpełniejszej sprawiedliwości, ale zaś niezrozumiałej i niesłusznej ekskluzywności. Jesteśmy obywatelami Wołynia, ale nie jesteśmy sami, a nawet nie posiadamy przewagi liczebnej. Zupełnie przeto naturalnem jest uformowanie listy, która stanowić ma rzeczywisty wyraz miejscowych stosunków. Nie jest to zblokowanie się stronnictw, lecz uformowanie list na podstawie uwzględnienia praw poszczególnych narodowości, mieszkających na Wołyniu. Zgodnie z zasadami chrześcijańskiej miłości, winniśmy w tym momencie, jak zawsze, wykazać dążenie do zgodnego współżycia z różnorodną pod względem narodowościowym i wyznaniowym ludnością. Wielka staranność zastosowana być winna w ustaleniu składu osobowego list wyborczych, dbając o to, by weszli do ciał prawodawczych ludzie, pod każdym względem najgodniejsi. Staranność w wyborze osób musi iść w parze z jaknajwiększą bezstronnością, umiarkowaniem, z gotowością do wyrzeczenia się osobistych aspiracji, aby nie rozbić jedności i nie unicestwić pomyślnego rezultatu wyborów".

Do księży diecezjalnych zwraca się ks. biskup z wezwaniem, aby bezzwłocznie i z całą gorliwością rozpoczęli akcję pojednawczą, jeżeliby się ukazały objawy rozdźwięku i rozłamu między katolikami. Wszystkich bez wyjątku wzywa ks. biskup do modlitw na intencję szczęśliwych wyborów. Duchowieństwo we Mszy św. odmawiać będzie zamiast zwykłej imperaty modlitwę „pro concordia".

Nowe dekrety rządowe.

Ponieważ z chwilą zebrania się nowego Sejmu, pełnomocnictwa, udzielone w roku 1926 obecnemu rządowi zupełnie wygasają, rząd pragnie do przyszłego Sejmu wykończyć zamierzone prace. Podobnie w tej chwili we wszystkich ministerstwach pracują bardzo pilnie nad wykończeniem projektów w przeróżnych sprawach, wymagających uporządkowania.

Wahania Chadecji.

„Czas krakowski" w depeszy własnej z Warszawy donosi:

„W akcji wyborczej niema dziś do zanotowania wybitniejszego wydarzenia. Jednakże trzeba jeszcze raz podkreślić, że wiadomości o definitywnem zawarciu paktu pomiędzy Ch. D. a „Piastem", są przedwczesne. Pakt nie został dotychczas podpisany i niewiadomo, czy wogóle podpisany będzie. Opiera się on m. i. na tem założeniu, że p. Witos znajdzie się na liście państwowej. Dr. Kiernik ma kandydować ze swego dotychczasowego okręgu wyborczego. Ponieważ jednakże takie połączenie z „Piastem" pp. Witosa i Kiernika byłyby jawnem wypowiedzeniem wojny rządowi, przeto centralny zarząd Ch. D. waha się dotychczas tembardziej, że p. Chaciński był zmuszony wyjechać do Bydgoszczy".

Pogłoski o rezygnacji Kard. Gasparri'ego.

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Na podstawie miarodajnych informacyj możemy oświadczyć, że pogłoski, jakoby ks. kardynał Gasparri podał się do dymisji, lub nosił się z tym zamiarem, nie zgadzają się z prawdą.

Szlachta rzymska u Ojca św.

W dniu 4 bm. Ojciec św. przyjął szlachtę rzymską, która Mu złożyła życzenia noworoczne. Przy tej okazji książę Orsini wygłosił przemówienie, w którem m. in. wyraził swe zadowolenie z odrodzenia religijnego powojennych Włoch, oraz swe życzenie, by Ojciec św. znów w niezależności panował nad światem katolickim.

W NIERÓWNEJ WALCE.

104) —o— (Ciąg dalszy).

— Wy czytat' umiejetie?...

Olbrzymią łapą wskazał napis na ścianie, głoszący że:

„Prijom praszenii i wydacza sprawok sowierszajetsia od 2 do 3 czasow po Sredam i Subbotam."

Czerski przeczytał i dzięki swoim studjom pojął prawie wszystko.

— No dobrze, dzisiaj mamy poniedziałek, jednakże widzę, że tam ludzie są...

Zajrzał do następnego pokoiku, wyglądającego jawnie na poczekalnię.

— Eto prijeżżyje! U nich wremieni niet!

— Aha, pryjezdni! No, to i ja też pryjezdny.

Sięgnął do kieszeni, wyjął czterdziestówkę.

— Zdejm no mi paltot, przyjacielu.

Drab zmiękł natychmiast.

Wziął czterdziestówkę przyjrzał się jej uważnie, rzucił na stół, posłuchał dźwięku.

— He he... Wy by tak od razu powiedzieli!

Uśmiechnął się przychylnie, rozebrał Czerskiego i zapomniał urzędowego języka niezwłocznie.

— Panu kogo trzeba, ja go zaraz tu... — wypytywał, prowadząc do następnej ciupy, gdzie duszno było, smrodliwie i gdzie w różnych pozach siedziało i stało z tuzin różnego rodzaju osób.

Pan Tomasz powtórzył raz jeszcze, że chciał złożyć podanie i objaśnił drabowi, iż idzie mu o stypendjum imienia Kurowiczów.

— Aha, aha!... Prywatne stypendjum!... To Stiepanow... Pan tymczasem spocznie i poczeka, a ja jemu dam znać.

Czekać wypadło długo i bez skutku. Czerski dwa razy jeszcze sięgał do kieszeni po czterdziestówki i dwa razy otrzymał krótką odpowiedź: „zaraz". Jednakże pan Siepanow nie pokazał się do trzeciej wcale, po trzeciej zaś kancelarja pustoszała szybko i cierpliwość oczekujących poczęła się wyczerpywać.

Czerski nie dawał jeszcze za wygraną.

— Ja swoją drogą spróbuję!... Nie można przecież tak, z niczem...

Po czwartą sięgnął czterdziestówkę i znowuż posłał draba, po to jednakże tylko, aby się upewnić, że i on może iść do domu także.

Drab rękami rozwiódł bezradnie.

— Panu to już przejdzie się inny raz.

— Inny raz?... To pan Stiepanow nie przyjmie podania dziś?...

— Stiepanow już wyszedł, on zawsze tak.

— Jakżeż to wyszedł, jakto zawsze?... Tędy przecież wychodzą urzędnicy?...

— I tędy i tamtędy... On osobne całkiem wyjście ma, na drugie podwórze...

Szlachcic tylko splunął gniewnie i kazał sobie podać paltot.

— Toć to wertep jakiś, lupanar, przytułek rozbójników!... Co to za ludzie!...

Miał już schodzić ze schodów, gdy tuż za nim z kancelarji wyszedł spieszący do domu urzędnik.

Czerski zdumiał się na razie, po chwili jednakże zastąpił temu urzędnikowi drogę śmiało.

— Mikołajek Przechorki, ty tu!?...

Ale zaczepiony w ten sposób były włóczęga zmarszczył surowo brwi.

— Ja nie ty! Ja jeśm kłasnyj czynownik, Mikołaj Aleksandrowicz Przechorko, proszu pomnit' —

I szybko wyminął starego dziedzica, który go na swoich łąkach prał własnoręcznie charapnikiem.

— Mikołaj Aleksandrowicz?... No, proszę!... Dali Bóg, ojca sobie znalazł!...

Patrzał za nim w ślad długo i nie mógł się wydziwić. Oberwaniec i pijanica, który w jego wsi oszukiwał chłopów, wyglądał już teraz nawet przyzwoicie; nos mu zbielał, opuchła gęba skleśła, cera nawet przybrała zdrowszy kolor.

— No, no, patrzcie państwo!... Mikołaj Aleksandrowicz!... Mnie diabli biorą, a on tyje!... Nie sprawdza się jakoś przysłowie: nim tłusty schudnie, to chudego dyabli wezmą!... Nie, nie!...

I znowuż porwało go to rozpaczliwe pragnienie czynu.

W poprzecznym budynku drugiego dziedzińca gdzie mieszkał i przyjmował osobiście kurator okręgu naukowego, powiedziano mu godziny przyjęć.

— Niech pan przyjdzie w poniedziałek o pierwszej.

— Szkoda, żem nie wiedział. Dzisiaj właśnie mamy poniedziałek.

— Tak, dzisiaj poniedziałek, tylko kurator dzisiaj wyjątkowo nie wychodził do interesantów wcale.

— A więc i tak bywa?

— Bywa i tak. Dzisiaj kurator musiał być w zamku.

Czerski ręką machnął.

— Pal was licho!

Wyszedł na ulicę i włókł się do domu ociężały, jak te myśli, które go osiadły ze wszystkich stron.

Łamał sobie głowę nad sposobami wydobycia upragnionego już teraz stypendjum i decydował się oddać całą sprawę w ręce jakiemu adwokatowi. Tak to przecież i z gardziela wydrze.

Na Nowym Świecie posłyszał, że go ktoś dogania. Odwrócił się i jakieś nieprzyjemne uczucie ścisnęło go za serce.

Wyciągając przyjaźnie rękę, biegł za nim Zarubajew.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 12 stycznia

Św. Arkadjusza, (męcz. † 250).
Św. Modesta, (męcz. † 363).
Siódmy dzień oktawy św. 3 Króli

SŁOW.: CZESŁAW.

Będą się narody bały Imienia Twego Panie i wszyscy królowie ziemi. (Psalm C. I. 16.)

Zdanie: Mówią że... dziś ludzie bez serca i wiary, nawet z największego nieszczęścia śmiać się potrafią.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7,53, zach. o godz. 15.51; — księżyc wsch. o godz. 22.01, zach. o godz. 10.43.

Długość dnia wynosi: 7 godzin 58 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burza i mokro.

Jutro: burza, deszcz.

— Po rozbiciu słynnej bandy Zielińskiego. Rozbita w tych dniach w pobliżu Sosnowca banda Zielińskiego złożona ze znanych opryszków, pochodzących w przeważnej części z osławionego Warpia, działała nietylko w Zagłębiu, lecz operowała również na Górnym Śląsku i w Małopolsce. Zabity Zieliński trzymał swych kompanów w niezwykłym rygorze i byli oni zdecydowani na jego rozkaz podejmować się najbardziej ryzykownych przedsięwzięć.

Przebywający w więzieniu bandyta Kasprzak, zeznał, że przed ostatnią wyprawą Zielińskiego, jako herszt bandy, odebrał od nich przysięgę i sam ją złożył, że żaden nie odda się żywcem w ręce policji. Przysięgi tej Zieliński dotrzymał...

W stosunkowo krótkim czasie banda ta dokonała następujących włamań, napadów i kradzieży: kradzież kasetki z pieniądzmi na poczcie we Włoszczowie; włamanie do kasy fabryki lokomotyw w Chrzanowie; włamanie do kasy magistratu w Chrzanowie, dwa włamania w Tychach; 5 kradzieży mieszkaniowych i sklepowych w Załężu, gdzie bandyci uzupełnili swe zapasy na święta.

Oprócz wyszczególnionych napadów i nieudałego napadu na kasę w Ząbkowicach, zlikwidowana szajka miała szereg innych przedsięwzięć rabunkowych. Ci sami bandyci planowali również, o czem w swoim czasie pisaliśmy, włamanie do huty bankowej w Dąbrowie i do Modrzejowskich zakładów w Sosnowcu.

Na wszystkie wyprawy bandyci wyjeżdżali autem. Po dokonanych wyprawach rozbijali się po różnych restauracjach i cukierniach na Śląsku, rozrzucając hojną ręką gotówkę, zdobywaną grabieżami i napadami.

Zatrzymane przyjaciółki bandytów w Małej Dąbrowie zostały przekazane do dyspozycji urzędu śledczego w Katowicach. Taki sam los spotkał i niedobitków osławionej bandy.

— Szoferami mogą być ludzie tylko z dobrym wzrokiem. Ministerstwo spraw wewnętrznych uzgodniło z min. robót publ. reguły dla badania lekarskiego kandydatów na kierowców. Stosowane będą następujące wymagania: siła wzroku, przy nieścieśnionem polu widzenia musi wynosić bez szkieł lub ze szkłami, w jednem oku przynajmniej 0,5, w drugiem 0.2. Osoby dotknięte zezem, które zazwyczaj jednego oka do dokładnego patrzenia używają, mogą być dopuszczone do kierowania samochodem, gdy siła wzroku lepszego oka wynosi 0.7, gorszego 0.2 przy nieścieśnionem polu widzenia.

Pozatem nie może kierowca cierpieć na ślepotę zmierzchową i musi posiadać zdolność rozróżniania barw. Kierowca używający szkieł winien mieć zawsze przy sobie szkła zapasowe. Od kandydata na kierowcę takiego samochodu, który jest płatnym środkiem lokomocji użytku publicznego, należy wymagać, aby siła wzroku bez użycia szkieł odpowiadała wymaganiom wyżej podanym.

Województwo śląskie

* **Konferencje Związku górników Z. Z. P.** W niedzielę, dnia 15 stycznia br. odbędą się konferencje Związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego:

dla rewiru centralnego w Katowicach o godz. 10-tej do poł. na sali p. Noglika (Park Kościuszki);

dla obwodu rybnickiego w Rybniku o godz. 9½ do poł. na sali Hotel Polski.

Uprasza się zarządy filjne o wydelegowanie jednego członka zarządu. Również uprasza się radców zakładowych, należących należących do Zw. górników Z. Z. P., o wydelegowanie z swego grona jednego radcy zakładowego.

Wstęp na salę za okazaniem kwitarjusza członkostwa. **Zarząd Związku Górników Z.Z.P.**

* **Nowe układy w budownictwie.** Dnia 4 bm. na posiedzeniu pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego w Katowicach, zgodzili się przedstawiciele związków pracodawców i pracobiorców na nowe układy pomiędzy sobą. Układy te mają się odbyć w przeciągu dwu tygodni dla budownictwa nad i podziemnego. Chodzi o ustalenie zarobków, aby przedsiębiorcy mieli pewną podstawę dla swych kalkulacji i zapewnienia spokoju społecznego w budownictwie.

— Wycofane banknoty 50-złotowe. Z dniem 1 stycznia b. r. wycofano z obiegu banknoty 50-złotowe z roku 1919, koloru czerwonego z wizerunkiem Kościuszki. Banknoty te obecnie można wymieniać tylko w Banku Polskim.

* **Podwyższenie kapitału kopalni skarbowych.** Polskie kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku podwyższyły swój kapitał akcyjny o 4,1 miljonów złotych.

* **Rak ziemniaczany na Śląsku.** Ministerjum rolnictwa sporządziło spis tych miejscowości, gdzie w roku 1927 stwierdzono raka ziemniaczanego. Straszną tą chorobą zostało nawiedzone przedewszystkiem województwo śląskie w 63 miejscowościach, następnie województwo poznańskie w dwu i kieleckie w jednej.

* **Kredyty gospodarcze dla Śląska.** Rada ministrów przyznała dodatkowe kredyty gospodarcze dla województwa śląskiego w sumie 2 miljonów 550 tys. złotych, z czego na: odnowienie budynków, zajętych przez policję wojewódzką 70.000 zł., budowę domów robotniczych 1.650.000 zł., udział w Związku celowym samorządów dla eksploatacji kamieniołomów 250.000 zł., na budowę dróg, a mianowicie: budowę szosy Herby—Boronów 50.000 zł., budowę szosy Sumina—Kornowac 250.000 zł., rozbudowę szosy Kończyce—Makoszowy 40.000 zł., naprawę drogi Bielsko—Dziedzice 90.000 zł., budowę drogi Wisła-Istebna 100.000 zł., budowę mostu nad Liswartą na drodze Lubliniec—Herby 50.000 złotych. Kredyty powyższe zostały już wyznaczone i odnośne roboty zostaną bezzwłocznie rozpoczęte, co umożliwi zatrudnienie dalszych bezrobotnych.

* **Układy o podwyżkę zarobków.** W czwartek 12. b. m. w Katowicach rozpoczną się układy pomiędzy pracodawcami a delegatami Zespołu pracy w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle węglowym. Jak wiadomo, zarobki górników zostały wypowiedziane i górnicy przez swoje organizacje domagają się ogólnej podwyżki zarobków i zrównania ich z zarobkami w rewirze centralnym, skrócenia czasu pracy pod ziemią na 7½, a na wierzchu na 8 godzin. Przemysłowcy węglowi malują w czarnych kolorach położenie węglowe i na razie odmawiają udzielenia podwyżki. Należy jednak zaznaczyć, że zarobki w przemyśle węglowym istotnie są bardzo niskie i górnicy obarczeni liczniejszą rodziną, cierpią wprost nędzę.

* **Stypendja dla studentów górniczych.** Zarząd hut Królewskiej i Laury w Katowicach uchwalił utworzenie dwu stypendjów po 1500 złotych rocznie dla niezamożnych studentów akademji górniczej w Krakowie, Ślązaków, przyczem pierwszeństwo w pobieraniu tych stypendjów należy się synom robotników względnie urzędników wymienionych zakładów przemysłowych.

Z Katowickiego.

Katowic. (Szambelanem papieskim). Ojciec święty zamianował dr. Jana Hlonda w Katowicach, brata J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda.

— (Zjazd kupców-uchodźców śląskich). Zarząd główny Związku uchodźców śląskich zwołuje w czwartek 12 stycznia o godzinie 17 zjazd wszystkich kupców-uchodźców śląskich w Katowicach (Strzecha Górnicza, ulica Andrzeja), na który zaprasza wszystkich kupców uchodźców. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie bardzo pożądane.

— (W szpitalu św. Elżbiety) w ciągu roku leczono 1.302 chorych bez różnicy religji, stanu i narodowości. Wyleczono 1.021, z polepszeniem zwolniono 137, niewyleczonych 13, umarło 54, pozostało w lecznicy 76. Pod względem wyznania było 1.258 katolików, 26 ewangelików, 18 żydów. W szpitalu przeprowadzono 31.128 pielęgnacyj dziennych i 1.095 pielęgnacyj nocnych. Przeciętnie było 85 chorych dziennie pielęgnowanych, a każdy z nich pozostawał 24 dni w leczeniu. W ciągu roku wykonano 396 operacyj.

— (Socjalistyczny związek metalowców) — jak donosi „Gazeta Robotnica“ — wystąpił z Zespołu Pracy. Podobno także uczynią to niemieckie związki zawodowe.

— (Gwiazdka dla harcerzy). Staraniem i kosztem zarządu oddziału śląskiego Z. H. P. odbędzie się dnia 14 stycznia br. w lokalu hotelu „Savoy“ gwiazdka dla harcerzy.

— (Samobójstwo w więzieniu). W tutejszem więzieniu karnem powiesił się 25-letni Leon Lebus, odbywający karę 2-letniego więzienia. Dozorca więzienia, który pełnił służbę w tym oddziale, został pociągnięty do odpowiedzialności.

— (Przesunięcie zbiórki). Termin zbiórki ulicznej i domowej na rzecz tygodnia propagandy trzeźwości pod hasłem „ratujmy rodziny“, został przesunięty na okres od 6—13 lutego b. r. Natomiast w tygodniu od 1 do 8 lutego odbędą się wykłady, przedstawienia itd.

— (Sanatorjum kolejowej kasy chorych w Bystrej zawaliło się. Z Bystrej donoszą: Sanatorjum kolejowej kasy chorych w Bystrej, wybudowane przez poznańską spółkę akcyjną „Iri“ zawaliło się. Sanatorjum to wybudowane zostało kosztem 700 tysięcy złotych. Dyrekcja kolejowa wydelegowała specjalną komisję, dla zbadania przyczyn nieszczęścia.

— (Szpiegostwo). Dnia 9 bm. I. izba karna tutejszego sądu okręgowego rozpatrywała sprawy kupca Józefa Kupki z Bytomia i Henryka Nieszporka z Król. Huty, oskarżonych o szpiegostwo, na rzecz Niemiec. Oskarżeni mieli rzekomo utrzymywać łączność z wywiadem niemieckim, co wynika z pewnego listu, podpisanego przez oskarżonych. Zdradził oskarżonych niejaki Kroch, przebywający razem z nimi w więzieniu za napad na tramwaj pod Szopienicami i za zabójstwo sztygara Wojciechowskiego. Rozprawę odroczono ze względu na to, że oskarżony Nieszporek powołał się na nowych świadków. Trzeba zaznaczyć, że oskarżony Nieszporek już został raz skazany na 6 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo i obecnie odsiaduje karę. — Również odroczono rozprawę o szpiegostwo inżyniera Reinholda Gutermutha z Gliwic i buchhaltera Lobera Erwina z wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung“ z powodu niestawienia się wszystkich świadków.

— (Z życia Związku mężów katolickich). W święto Trzech Króli odbyło się pierwsze miesięczne zebranie Związku mężów katolickich przy parafji kościoła Piotra i Pawła przy bardzo licznym udziale członków. Na wstępie chór katedralny odśpiewał śliczne pieśni a patron Związku ks. prob. Mateja uroczystą kolędę pobłogosławił czynność i członków Związku. Następnie przewodniczący dyr. Sobota zdał sprawozdanie z pracy Związku w roku przeszłym. Związek Mężów Katolickich przed rokiem liczył zaledwie 40 członków, a dziś przekroczył znacznie liczbę 300. Finansowy stan Związku przedstawia się dobrze mimo niskich składek. Przez cały rok odbywały się miesięczne zebrania, na które licznie uczęszczali członkowie. W roku 1927 zostało wygłoszonych 11 wykładów treści gospodarczej, społecznej i naukowej. Przewodniczący przedłożył zebraniu plan pracy na rok bieżący. Najważniejszem byłoby współdziałać ze wszystkimi związkami katolickimi a do tego byłoby potrzebne, żeby Liga katolicka rozwinęła swą pracę i żeby związki katolickie miały łączność z Ligą. Ta łączność niestety dotychczas jeszcze nie istnieje. Co do przyszłych wyborów to związek żąda od wszystkich swoich członków po pierwsze: ażeby każdy przejrzał listę wyborczą, ponieważ stwierdzono wiele niedokładności co do nazwisk, imion i dat urodzenia a nawet brak mieszkańców z kilku domów, następnie żeby każdy z członków głosował i dążył do tego, by nastąpiła zgoda narodowa na Śląsku i była jedna tylko lista narodowa polska a to w myśl zasad listu pasterskiego. Następnie p. dr. Hlond brat naszego ukochanego Prymasa w swym bardzo obszernym i wielce ciekawym wykładzie, wykazał niebezpieczeństwo chorób płciowych, które po wojnie światowej nadmiernie się rozpowszechniły, a zwłaszcza w zaludnionym i przemysłowym obwodzie Wielkich Katowic. Wykład ten trwał 1¼ godz. i był przy pomocy aparatu świetlnego, dostarczonego przez Czerwony Krzyż z Katowic tak popularnie wygłoszony, że każdy obywatel go zrozumiał.

— (Gwiazdka dla urzędników kolejowych). Dnia 7 bm. o godz. 7-ej wieczorem w gmachu dyrekcji kolei w Katowicach odbyła się tradycyjna uroczystość „Opłatka“ wszystkich urzędników kolejowych. Po odśpiewaniu kolęd i złożeniu sobie wzajem-

ających życzeń przy opłatku zabrał głos prezes nacz. Polskiego Komitetu Kolei G. Śląskich w Bytomiu p. Wiktor Miller. Po nim przemówił w pięknych, szczerych słowach p. inż. Andrzej Nosowicz, zachęcając zebranych do dalszej owocnej pracy nad rozwojem kolejnictwa polskiego, składając życzenia w ręce prezesa p. inż. Dobrzyckiego Bogusława, który w odpowiedzi podziękował za życzenia. Następnie rozpoczęła się zabawa taneczna, przeplatana zdjęciami fotograficznemi. (o)

— (Rzeczy do odebrania). W ekspozyturze śledczej Katowice, ul. Zielona nr. 28, znajdują się przedmioty prawdopodobnie z kradzieży pochodzące, a to: 6 powłók na poduszki białych z monogramem F. J., powłoka na poduszkę batystowa, z monogramem L. P., 3 koszule damskie z monogramem A. W., smoking, kapelusz męski, teczka skórzana, 2 koszule męskie zefirowe, nowe, 4 kołnierzyki do tych koszul, 4 zegarki męskie srebrne, 2 zegarki damskie, z których jeden srebrny, drugi złoty branzoletkowy oraz 2 ubrania męskie. Poszkodowani zechcą się zgłosić w tutejszej ekspozyturze śledczej celem rozpoznania swej własności.

Nowawieś w Katowickiem. (Kradzież roweru). Dnia 7 bm. skradł nieznany sprawca z korytarza restauracji Witolowej rower męski marki Opel, własność Szczepana Skiby w Bielszowicach, ulica Barbary 57, wartości 200 zł. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). W ubiegłą środę około godziny 7 rano uległo nieszczęśliwemu wypadkowi dwóch młodocianych robotników, zajętych w oddziale rur gazowych huty Laury, w czasie wywożenia rumowiska szlakowego z pod pieców. W czasie okręcania wózków na kołowej zwrotnicy, oderwała się ciężka część żelaznego wózka, ważąca około tony i swym ciężarem przygniotła niejakiego Otrębę, który doznał złamania prawego podudzia oraz licznych obrażeń cielesnych. Robotnik Wróbel doznał ciężkiego uszkodzenia dłoni i zerwania mięśni. Zawezwane pogotowie odwiozło obu nieszczęśliwych do szpitala hutniczego.

— (Samobójstwo). Chorująca ciężko od kilku lat Gertruda Fritsch rzuciła się z altany drugiego piętra na podwórze, wskutek czego poniosła śmierć na miejscu. Nieszczęśliwa liczyła 24 lata.

Bogucice pod Katowicami. (Usiłowane samobójstwo). Dnia 9 bm. o godz. 23,45 usiłował pozbawić się życia przez wystrzał z browninga Pronobis Józef, zam. ul. Ferdynanda 3. Tenże strzelił do siebie, poczem wyszedł na ulicę, gdzie stracił przytomność i upadł. Odprowadzono go do szpitala OO. Bonifratrów. Dochodzenia za przyczyną usiłowanego samobójstwa w toku.

Kochłowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 9 bm. wskutek ślizgawicy upadł na ul Szkolnej 4-letni Piotr Wieczorek, przyczem doznał rozbicia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki chłopca odstawiono do domu rodzicielskiego.

— (Przejechana przez parowóz). Dnia 10 bm. o godz. 7,12 została przejechana przez parowóz na torze kolej. II-go peronu czyścicielka Kałużówna Marta, lat 30, zam. w Mysłowicach. Wymieniona zbierała papier na torze i nie zwracała uwagi na nadjeżdżający parowóz, przez który została pchnięta, poczem przejechana. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwej odstawiono do kostnicy szpitala Elżbietanek w Katowicach.

Bańgów w Katowickiem. (Ukaranie mordercy). Przy wzmocnionym składzie druga izba karna sądu okręgowego w Katowicach rozpatrywała sprawę Franciszka Janickiego inwalidy wojennego i właściciela składu kolonjalnego stąd, oskarżonego o morderstwo. Mianowicie Janicki utrzymywał z niejaką Stanisławą Różnowską z Będzina stosunki miłośne, której obiecał, że da jej posadę sklepową w swym składzie. W pierwszych dniach października ub. r. znowu pojechał Janicki do Będzina, gdzie mu skradziono kwotę 130 złotych. Wskutek tego powstała kłótnia z narzeczoną, na której postanowił się zemścić. Kupił dla tego rewolwer i dnia 11 października zwabił Różnowską do Bańgowa, mówiąc jej, że obejmie posadę. W drodze z Czeladzi do Bańgowa Janicki zażądał, trzymając rewolwer w ręku, wydania skradzionych pieniędzy. W tej chwili padł strzał i Różnowska padła z przestrzeloną piersią na ziemię. Zbiegli się ludzie, którzy przytrzymali Janickiego, zaś Różnowska zmarła natychmiast. Na rozprawie sądowej dnia 10 bm. oskarżony do winy się nie przyznaje; twierdzi, że chciał ją postraszyć, aby otrzymać swoje pieniądze. Prokurator wniósł na skazanie oskarżonego za morderstwo karę śmierci. Sąd uznał oskarżonego winnym zabójstwa i skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat, zaliczając do kary areszt śledczy. (A. P.)

Mysłowice. (Opłaty mostowe). Za przejazd przez most, prowadzący z Mysłowic przez Radochę do Sosnowca pobierane są następujące opłaty mostowe: za dorożki, sanki o jednym koniu 20 groszy, o dwu koniach 30 groszy; za wozy ciężarowe, sanie próżne 30 groszy, sanie załadowane o jednym koniu 40 groszy, sanie załadowane o dwu koniach 60 groszy; samochody osobowe próżne 50 groszy, zajęte 80 groszy, ciężarowe i autobusy próżne 80 groszy, naładowane 1.50 zł., z przyczepką naładowane 1.80 zł.; pojedyńczy rower z motorem względnie motocykl 20 groszy; samochód o trzech kołach próżny 20 groszy, naładowany 50 groszy; za każdego konia 5 groszy, od każdej sztuki np. woła, krowy, muła, osła, cielęcia, świni, owcy lub kozy także 5 groszy. Pojazdy władz państwowych i wojskowych są wolne od opłaty mostowej. Pojazdy władz samorządowych może magistrat uwolnić od opłaty mostowej na specjalny wniosek. Stawki powyższe stanowią opłatę za przejazd w obu kierunkach.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wydawanie wzgl. przyjmowanie kart cyrkulacyjnych) na rok 1928 w urzędzie okręgowym w Świętochłowicach uregulowano następująco: Wydawanie nowych kart cyrkulacyjnych odbywa się w poniedziałki, wtorki i środy, natomiast w czwartki i piątki przyjmuje się wnioski. Wydawanie i przyjmowanie odbywać się będzie nadal w budynku gminnym przy ulicy Vogta 20, pokój 10. Osoby, które stawiły wnioski o kartę cyrkulacyjną w miesiącu październiku i listopadzie mogą takowe niezwłocznie odebrać.

— (Prolongaty zezwoleń na noszenie broni). Urząd okręgowy w Świętochłowicach wzywa do prolongaty na rok 1928 zezwoleń na noszenie broni.

— (Z ruchu towarzystw). Dnia 6 stycznia, w święto Trzech Króli, rozpoczął zarząd Kasyna Polskiego swą działalność urządzając dla członków Kasyna z rodzinami tradycyjny „opłatek“, połączony z wieczorkiem tanecznym. Wieczorek odbył się w świeżo odnowionym lokalu Kasyna u p. Kloska i zgromadził około 100 osób. Na program złożyły się: przemówienie prezesa dr. Kostki, opłatek, wieczerza, starannie dobrane produkcje muzykalno-wokalne (pp. Żmidzińska, Michalok, Czernik i Dyrda) i tańce. Wieczorek zaszczycili swą obecnością pp. Starostowie Bocheński z Tarn. Gór i Szaliński. Następnie zwyczajne zebranie towarzyskie odbędzie się w przyszłą środę, dnia 11 bm. o godz. 20-ej. Odczyt o problemie słonecznym wygłosi wiceprezes Kasyna p. inż. Szymaszek.

— (Ruch ludności). W urzędzie stanu cywilnego zarejestrowano w roku 1927: Urodzeń 627 (w tem chłopców 333, dziewcząt 294), zgonów 347. Ślubów zawarto 179. Liczba mieszkańców Świętochłowic wzrosła o 280 osób. (n.)

Król. Huta. „Sokół“ odbywa dnia 16 stycznia 1928 r. o godz. 19 na sali rysunkowej w gimnazjum żeńskiem roczne walne zgromadzenie. Na porządku obrad pomiędzy innemi sprawozdanie zarządu oraz wybór uzupełniający ustępujących członków wydziału.

Król. Huta. (Kradzież tytoniu). Kierownik hurtowni tytoniu Rudolf Słup Rynek 2, zameldował policji, że w czasie transportu tytoniu z Katowic do Król. Huty, nieznani sprawcy z wozu skradli jedną skrzynię tytoniu, wartości 1200 zł. Dochodzenia w toku.

— (Dni wyjątkowe w handlu). Dni wyjątkowe, w których mogą być miejsca sprzedaży do godziny 8-ej wieczorem otwarte, ustala się na mocy par. 139e ustawy procederowej i na mocy par. 9 rozp. ministerstwa Rzeszy z dnia 18 marca 1919 roku i za zgodą pana komisarza demobilizacyjnego z dnia 31 grudnia 1927 r. KD. 483/77, jak następuje: Środa, dn. 1 lutego, sobota dnia 3 marca, sobota dnia 31 marca, czwartek dnia 5 kwietnia, środa dnia 2 maja, sobota dnia 26 maja, sobota dnia 2 czerwca, sobota dnia 30 czerwca, sobota dnia 1 września, sobota dnia 29 września, środa dnia 31 października, sobota nia 17 listopada, sobota dnia 1 grudnia, sobota dnia 15 grudnia, środa dnia 19 grudnia, czwartek dnia 20 grudnia, piątek dnia 21 grudnia, sobota dnia 22 grudnia, sobota dnia 29 grudnia, poniedziałek dnia 31 grudnia.

— (Dodatkowe komisje poborowe). W bieżącym roku w czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia odbywać się będą w sali na Górze Redena dodatkowe komisje poborowe raz w miesiącu, to jest w dniach 18 stycznia, 15 lutego, 14 marca i 18 kwietnia 1928 r. od godz. 9-ej rano począwszy. Magistrat miasta Królewskiej Huty wzywa przeto wszystkich tych poborowych, którzy w roku ubiegłym w czasie ogólnego poboru rocznika 1906, lub wogóle przed żadną komisją poborową dotychczas nie stawali, aby stawili się przed dodatkową komisją poborową w dniach i terminie wyżej podanym. Winni niedopełnienia obowiązku stawiennictwa przed komisją wojskowo-lekarską pociągani będą w myśl art. 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. do odpowiedzialności karnej.

— (Ważne uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu powzięto następujące uchwały: Nie zwalniać zasadniczo od podatku zabawowego żadnej uroczystości z tańcami względnie zabawy tanecznej, chociażby nawet zabawy te urządzane były na cele dobroczynne. Uchwalono nie uwzględniać więcej próśb o wypożyczanie roślin cieplarnianych z ogrodu miejskiego dla osób prywatnych, gdyż rośliny te hoduje się jedynie w celach dekoracyjnych dla uroczystości o charakterze wybitnie publicznym. Stały wzrost liczby chorych w szpitalu miejskim spowodował potrzebę przyjęcia trzeciego lekarza-asystenta; uchwalono rozpisać na stanowisko to konkurs. Na zakup drugiej motorowej skrapiarki ulic uchwalono 13 tysięcy złotych; skrapiarkę zbuduje miejska straż pożarna w własnym warsztacie. Warsztaty zawodowej straży pożarnej zostaną powiększone, mianowicie uchwalono urządzić nowy warsztat stolarski. Rencistom wojskowym, pobierającym poniżej 75 złotych renty miesięcznej uchwalono dodatkowo wypłacić zasiłek gwiazdkowy w tej samej wysokości co innym. Robotnikom miejskim przyznano podwyżkę zarobków przez przesunięcie ich do wyższej grupy płacy.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. (Opłatek w Tow. śpiewu „Słowiczek“). Nadzwyczaj piękną uroczystość gwiazdkową urządziło miejscowe Towarzystwo śpiewu „Słowiczek“. Tradycyjna choinka zgromadziła licznych członków towarzystwa oraz ich rodzin i bliższych krewnych do lokalu „Restauracji pod Strzechą“, przy ul. Jana Sobieskiego 7. Słowo wstępne do uczestników uroczystości wygłosił prezes tow. p. Paweł Karaś, witając i życząc „Dosiego Roku“. Zabrano się następnie do wspólnego dzielenia się tradycyjnym, symbolicznym opłatkiem, poczem bawiono się przy dźwiękach orkiestry smyczkowej i przy wspólnej kawie. Wieczorem zaś wszyscy obecni hojnie obdarzeni zostali przez gwiazdora. (n)

— (Zgon zasłużonego działacza). W ubiegłą sobotę 7 bm. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie znany długoletni działacz polski śp. Stanisław Urbański, przeżywszy lat 57, inicjator, założyciel i sekretarz tutejszego chóru męskiego „Harmonja“ oraz członek wydziału okręgu król.-huckiego Związku Śl. Kół Śpiewaczych. W Zmarłym chór męski „Harmonja“ stracił jednego z najlepszych druhów. Pogrzeb odbył się w dniu 10 stycznia 1928 r.

— (Na wieczny spoczynek). We wtorek rano odbył się pogrzeb śp. Stanisława Urbańskiego, znanego działacza polskiego. Przedwcześnie zmarłego odprowadzili na wieczny spoczynek krewni, znajomi i przyjaciele. Ostatnią posługę szermierzowi idei śpiewaczej oddał również chór męski „Harmonja“ z sztandarem, którego zmarły był założycielem. Nad otwartem grobem śpiewał tenże chór pod batuta p. Getlera. (n.)

Kamień w Świętochłowickiem. (Kradzież w kościele). Dnia 4 bm. między godz. 15—16 skradziono przez dotychczas nieznanych sprawców z kościoła tutejszego skarbonkę z pieniędzmi. Próżną skarbonkę znaleziono na cmentarzu. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Chropaczów w Świętochłowick. (Uroczystość jubileuszowa Z. Z. P.), urządzona w uroczystość św. Trzech Króli, wypadła bardzo wspaniale. W pochodzie udano się do kościoła, gdzie uroczystą Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. prof. Walenta. Wieczorem odbyła się wspólna gwiazdka, którą zagaił prezes filji górników Kowalczyk, referat zaś uroczystościowy wygłosił p. Król. Na uroczystości uczczono także starych weteranów Z. Z. P., należących 25 lat do organizacji.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Poradnia rolnicza). Rolnikom - członkom kółek rolniczych powiatu pszczyńskiego Śl. Związek Rolników podaje do wiadomości, że instruktor kółek rolniczych przyjmować będzie w każdy wtorek od godz. 10-tej do 2-giej po południu w Pszczynie w Domu Narodowym przy ul. Sienkiewicza 1. I. p., pokój 3.

— (Oddział wychowania fizycznego kobiet). Sekcja sportowa powiatowego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego uruchamia z dniem 11 stycznia 1928 r. oddział wychowania fizycznego kobiet w Pszczynie dla pań od 18 do najwyżej 30 roku życia. Ćwiczenia będą się odbywać w sali gimnastycznej gimnazjum państwowego w każdą środę w godzinach wspólnie ustalonych. Program zajęć obejmuje: w porze zimowej gimnastykę metodyczną z uwzględnieniem rytmiki, plastyki gier i zabaw, w porze letniej prócz powyższego lekką atletykę i gry sportowe. Pozatem w miarę możności wycieczki turystyczne i sport strzelecki. Opiekę lekarską nad ćwiczącemi obejmie p. dr. Rogaliński. Wychowanie fizyczne przeprowadzą kwalifikowani kierownicy bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z podaniem nazwiska, wieku i ukończonych ewentualnie kursów wychowania fizycznego uprasza się nadsyłać do Dowództwa Kadry Instruktorskiej w Pszczynie, ul. Lompy lub do pani pułk. Bukowskiej, komendantki oddziału wychowania fizycznego. W miarę większej liczby zgłoszonych będą utworzone dwa oddziały wychowania fizycznego kobiet dnia 11 bm. o godz. 17 w Domu Narodowym.

— (Targ na konie i bydło). W środę, dnia 11 stycznia rb. odbędzie się w Pszczynie targ na konie i bydło.

Mokre w Pszczyńskiem. (Gwiazdka). Staraniem miejscowego grona nauczycielskiego, zarządu gminy i Towarz. śpiewu „Sienkiewicz“ odbyła się tu w ubiegłą niedzielę 8-go bm. bardzo miła i piękna uroczystość gwiazdkowa. Na program składały

się odegranie jasełek przez dzieci, odśpiewanie pięknych kolend przez Towarzystwo śpiewu Sienkiewicz, tańce narodowe dzieci i śpiewy dzieci szkolnych. Wszyscy bez wyjątku młodzi amatorzy wywiązali się ze swych roli ponad wszelkie oczekiwanie z aktorską wprost doskonałością. Burze oklasków, któremi za każdą poszczególną częścią programu darzono młodych amatorów świadczyły najlepiej o zadowoleniu, i uznaniu wśród bardzo licznie zebranej publiczności. Największy zachwyt wywołały najmłodsze dziatki, które w przepięknych strojach mazurków i krakowianków wykonały śliczne tańce narodowe. Duży dochód uzyskany z sprzedaży biletów wstępu przeznaczony jest w całości dla obdarowania najbiedniejszych dziatek w ciepłą bieliznę i obuwie. Na końcu uroczystości naczelnik gminy w gorących słowach podziękował gronu nauczycielskiemu za wyćwiczenie i przysposobienie dziatwy do urządzenia tej pięknej uroczystości, która wszystkim obecnym pozostanie, długo w miłej pamięci Cześć polskiej szkole w Mokrem!

Wyry w Pszczyńskiem. (Z nędzy). Niejaka Jadwiga Szcześniakowa z Mikołowa, chcąc się pozbawić swego jednorocznego dziecka, pozostawiła maleństwo w domu pewnego tutejszego obywatela. Znaleziono je i odstawiono do szpitala św. Józefa w Mikołowie. Brak środków do życia pchnął matkę do ostatecznego kroku. (A. P.)

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wieczór kolend polsk.) składający się z wielkiego oratorjum ułożonego przez Wieleb. ks. prob. Soleckiego w Brzezanach z towarzyszeniem orkiestry, dany będzie w niedzielę, dnia 15 stycznia rb. o godz. 7-ej wieczorem w sali Domu parafialnego. Śliczne melodje starodawnych kolend polskich odtworzone będą wiernie według naturalnych zwyczajów polskiego ludu z porywającym urokiem, które wykona, znane ze swej ruchliwej pracy kulturalnej na polu muzycznem, towarzystwo śpiewu „Seraf“. Zapraszając wszystkich, prosimy ze względu otrzymania dobrych miejsc o wcześniejsze zakupienie biletów w Księgarni Polskiej p. Basisty.

Niewiadom w Rybnickiem. (Skutki burzy). Szalejąca w nocy na sobotę burza wyrządziła na kopalni „Hojm“ poważne szkody, mianowicie wywróciła wieżę do chłodzenia pary kondensowanej i płot placu kopalnianego.

— (Wydalenia robotników). Z nowym rokiem wydalono na kopalni „Hojm“ 50 robotników. Co będzie latem, kiedy się zimą zwalnia robotników!

Turza w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne). W niedzielę, dnia 8 bm. wieczorem na sali p. Koczora miejscowe towarzystwo śpiewu „Lira“ odegrało teatr amatorski, przeplatany śpiewami. Przedstawienie wypadło ku zadowoleniu wszystkich uczestników. Również śpiewy wypadły dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Towarzystwo śpiewu „Lira“ zasługuje na pełne uznanie, że w stosunkowo krótkim czasie zrobiło tak wielkie postępy.

— (Ostatnia wichura), szalejąca nad okolicą dnia 7 bm. do południa zerwała dachy z domów młynarza Bizka i piekarza Majzla. Wymienieni ponoszą znaczne szkody, których nie pokryje żadne ubezpieczenie.

Marusze w Rybnickiem. (Skutki burzy). Podczas sobotniej burzy silny wiatr utrącił połowę komina cegielni, która jest własnością kopalni Emy.

Pszów w Rybnickiem. (Silna wichura) w ostatnią sobotę także tutaj dała się poważnie we znaki. Około godziny 10.30 do południa wiatr zerwał cały dach z nowowybudowanego domu p. Klimy i kawał muru. O sile wiatru świadczy fakt, że zerwany z domostwa dach został uniesiony przeszło 100 metrów.

Turzyczka w Rybnickiem. (Walne zebranie) Związku Powstańców Śląskich odbyło się w uroczystość śś. Trzech Króli u oberżysty p. Nowaka. Referat wygłosił dowódca baonu p. Fałek z Wodzisławia. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu i ponownie wybrano wszystkich dotychczasowych członków. Dowodem to, że członkowie mają zaufanie do starych członków zarządu.

Gaszowice w Rybnickiem. (Statystyka kościelna). Parafja jest samodzielna od 12 czerwca 1927 r. Chrztów było 37, z tego jeden nieślubny. Ślubów było 8. Pogrzebów dorosłych 4, dzieci 4. Komunji św. udzielono 7154. Budowa kościoła jest ukończona, ławki są także na ukończeniu. Brak jeszcze organ, dzwonów, ołtarze są prowizoryczne. Dotychczas spłacono długów 26 000 zł. Pożyczki uzyskane 13 000 zł., inne drobne długi wynoszą 11 000 zł. Wielką część kosztów budowy zaoszczędzili parafjanie przez bezpłatną pracę przy budowie kościoła.

— (Zabiegi o przystanek kolejowy). Gminy Gaszowice, Piece, Solarnia, Łuków i Czernica ubiegają się o przystanek kolejowy przy obecnym posterunku 11 pomiędzy Rydułtowami i Suminą. Mimo, że kolej przejeżdża blisko wymienionych wiosek, mają mieszkańcy tychże do 6 klm. do stacji i spodziewają się od dyr. kolej., że takowa do ich słusznych życzeń się przychyli.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 10 stycznia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,41½ złotych; za 100 franków francuskich 34,94 złotych; za 100 koron czeskich 26, 35 złotych; za 100 lirów włoskich 47,09 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,32 złotych; za 100 belgów 124,04 złotych.

Poznańska giełda zbożowa.
w dniu 9 stycznia 1928 r.

Żyto 38,90—39,90. Pszenica 46—47. Jęczmień 33 do 35. Jęczmień browarowy 39,50—41. Owies 32,50 do 34,25. Mąka rżana 70 procent 55,50. Mąka rżana 65 procent 66,50—70.50. Osucie rżane 28—29. Osucie pszeniczne 27,25—28,25. Groch polny 48—53. Groch Wiktorja 60—82. Rzepak (raps) 63—70. Tendencja spokojna.

Żory w Rybnickiem. (Dar na powodzian). Kółko rolnicze Żory przekazało do Śląskiego Związku Rolników zł. 30.— (trzydzieści złotych), jako dar na powodzian w Małopolsce wschodniej. Kwotę złożono za pokwitowaniem w biurze Komitetu zapomogowego przy Śl. Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Kobyla w Rybnickiem. (Samobójstwo). W ubiegłą niedzielę odebrała sobie życie niejaka Rozalja Barcik stąd. Powodem samobójstwa były zatargi na tle majątkowym z bratem.

Przegędza w Rybnickiem. (Morderstwo rabunkowe). Dnia 9 stycznia 1928 o godz. 5 nad ranem na drodze między Przegędzą a Rzędówką zamordowano rzeźnika Teodora Ficy z Przegędzy w chwili, gdy Fica zdążał na dworzec kolejowy w Rzędówce, skąd miał zamiar odjechać na targ bydlęcy do Mysłowic. Sprawcy, których było 2, ukryli się w przydróżnym lesie i gdy Fica ich mijał, wystrzelił jeden z nich z karabinu wojskowego. Fica począł uciekać, wołając jednocześnie o pomoc. Sprawcy biegli za nim kilkaset metrów oddając kilka strzałów, z których jeden ugodził Ficę w bok, przeszywając płuca. Leżącego na ziemi ugodzili karabinem w głowę. Rany były śmiertelne. Bandyci zrabowali Ficy z zewnętrznej kieszeni portfel z gotówką w kwocie około 4.000 zł. w banknotach. Następnie zbiegli do pobliskiego lasu, gdzie porzucili karabin, skąd przedostali się dalej na szosę rybnicką. Zarządzono energiczne dochodzenia za sprawcami. Dla osób, które informacjami swemi przyczynią się do wyśledzenia i ujęcia sprawców morderstwa, wyznaczyła gł. kom. pol. W. Śl. Katowice, nagrodę w kwocie 3.000 zł.

Czułów w Rybnickiem. (Z parafji). Po odejściu dotychczasowego administratora ks. Moriego, parafja czuchowska nie miała stałego duszpasterza. Obecnie władza duchowna zamianowała nowego administratora w osobie ks. wikarego Knosały z Król. Huty. Ks. Knosała był w ostatnim czasie czynny w duszpasterstwie wrśód robotników polskich we Francji.

Jedłownik w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne). Miejscowe towarzystwo śpiewu „Jutrzenka“ z okazji 7-letniego istnienia swego urządza w niedzielę 15 stycznia na sali pana Szotka przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną dwie sztuki: „Zamek na Czorsztynie“ (dwa akty) i „Pan majsterek“ (komedja w jednym akcie). Początek o godz. 6.30 wieczorem. Po przedstawieniu występy chórów męskiego i mieszanego. Szan. Rodaczki i Rodaków stąd i okolicy uprasza się o jaknajliczniejszy udział w przedstawieniu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Karty cyrkulacyjne). Miejski urząd policyjny podaje do wiadomości, że ważność dotychczasowych kart cyrkulacyjnych przedłużono do 29 lutego b. r. Termin ten jest ostateczny.

Ligota Woźnicka w Lublinieckiem. (Z gminy). Starosta w Lublińcu mianował komisarycznym naczelnikiem gminy naszej p. Pawła Ordonia.

Herby w Lublinieckiem. (Nieszczęście kolejowe). Na stacji Herby Polskie pociąg towarowy nr. 5097 zdążający od strony Częstochowy najechał na skład 75 próżnych węglarek stojących na bocznej linji. Wskutek zderzenia się parowóz wykoleił się. Sześć wagonów uległo całkowitemu rozbiciu, zaś 9 wagonów zostało mniej uszkodzonych. Nieszczęście spowodowało omyłkowe nastawienie zwrotnicy. Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych.

Z całej Polski.

Warszawa. (Śp. Antoni Ossuchowski.) W poniedziałek zmarł w Warszawie w 78 roku życia prawnik Antoni Ossuchowski.

Nazwisko to świadomi rzeczy na Śląsku, zwłaszcza Cieszyńskim wymawiaja od dawnych lat z największym szacunkiem i wdzięcznością. On to bowiem uzbierał pocichu za czasów niewoli w całej Polsce tyle pieniędzy, że z ich pomocy można było założyć gimnazjum polskie w Cieszynie i gimnazjum realne w Orłowej oraz podtrzymać błogosławione działanie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego.

Także na potrzeby Śląska wówczas pruskiego, dawał pieniądze n. p. na „Gazetę Opolską“.

W ogóle Śląsk szczególnie ukochał i ojcowską otoczył go opieką. W ten zaś sposób przyczynił się w wybitniej mierze do zachowania polskości na Śląsku.

Cześć jego pamięci u wszystkich Polaków śląskich, po wszystkie czasy!

Z całego świata.

Roślina, która — kaszle!

Już to najniemożliwsze rzeczy donosiły gazety w ostatnich latach o spostrzeżeniach porobionych w świecie roślin; dowiedzieliśmy się o roślinach, które jedzą mięso, potrafią się śmiać i układają się do snu, a teraz znowu donoszą o roślinie, która kaszle. Wydaje się nieprawdopodobnem a jednak ma być prawdą. Pewien botanik francuski odkrył rzekomo taką roślinę w okolicach gorących. Owoc jej ma być podobny do ziarna fasoli. Skoro tylko kurz padnie na jej liście, tak zapewnia ów botanik, otwory drobniutkie tych liści nabrzmiewają jakiemiś gazami i te eksplodują, wydając odgłos podobny do kaszlu u dziecka, i strząsają drażniące ziarnka kurzu.

Ceny zabytek.

Kraj zwany dzisiaj Guatemala, położony w Ameryce Środkowej zamieszkiwał ongiś naród Maja, który miał swą osobliwą, ale wielce rozwiniętą kulturę. Niestety, odkrycie Ameryki było dla niego zgubą, bo pierwsi zdobywcy kraju tego, Hiszpanie, wyniszczyli do szczętu ten naród, który był prawie bezbronnym. Pozostałe do dzisiaj po nim budynki i urządzenia są wymownym dowodem ich wysokiej kultury, a zarazem bogactwa, jakie kiedyś tam musiało panować. Otóż w jednej z kopalń, przez długi czas nie wyzyskiwanej, znaleziono teraz trumnę szczerozłotą, zawierającą mumje dwojga ludzi, zaopatrzoną w liczne figury w złocie wyryte. Cenny to nad wyraz zabytek, niemy świadek błogich dawnych czasów.

Stan liczbowy narodowości w Rosji bolszewickiej.

Poza Anglją, która posiada liczne kolonje w różnych stronach świata, bodaj Rosję zamieszkuje najwięcej narodowości. Wedle spisu niedawno wydanego przez rosyjską akademję nauk ma być tych narodowości aż 165. Najliczniejszą z nich tworzą Rosjanie sami, których jest 70 miljonów, najmniejszą zaś Iszkaszymcy liczący zaledwie 100 osób. Poza Rosjanami najliczniejsi są Ukraincy, których ma być 25 miljonów, dalej 4 miljony Białorusinów, 5 miljonów 765 tysięcy Uzbaków, 2 miljony 265 tysięcy Tatarów, 1 miljon 898 tysięcy Żydów, 1 miljon 44 500 Niemców, 369 tysięcy Polaków, 177 600 Łotyszów, 171 000 Greków, 75 000 Litwinów, 60 000 Turków, 54 300 Arabów, 52 750 Bułgarów, 13 000 Czechów; inne narodowości liczą poniżej dziesięć tysięcy głów.

Początki kalendarza.

Były czasy, że ludziom najspokojniej w świecie schodził dzień po dniu i nikt się nie pytał o to, o co dzisiaj każdy się ustawicznie pyta: którego to mamy dzisiaj? Przed wynalezieniem sztuki drukarskiej rzadko kto byłby też mógł dać odpowiednią informację, bo na kalendarzu znali się tylko zakonnicy, a z osób cywilnych tylko książęta i wielcy panowie. Szerokie warstwy ludzi pomagały sobie wtedy w inny sposób, aby przynajmniej wiedzieć, kiedy przypadały święta, które przecież należało obchodzić. Kościół przychodził ludziom w pomoc, przytem przez to, że w dzień przed świętami dawał o pewnej godzinie znak za pomocą dzwonów, z których jeden zwłaszcza bywał wyłącznie do tego celu używany. Ponieważ jednak nie każdy kościół posiadał dzwony, a odgłos dzwonu nie dochodził do każdej ludzkiej siedziby, przeto wieśniacy każdy dzień karbowali na kiju, aby nie zatracić rachuby, albo za każdy dzień na sznurze robili węzeł, przyczem większy węzeł lub głębsze nakarbowanie oznaczały dzień świąteczny.

Zbrodnicze zwierzęta.

Jak między ludźmi tak i między zwierzętami trafiają się zbrodniarze, to znaczy, takie, które mordują inne nie w celu obrony lub zdobycia pożywienia, tylko aby uczynić zadość swym zbrodniczym popędom. Dopuszczają się one, jak człowiek najpotworniejszych zbrodni, na jakie się tylko zdobyć mogą. Do takich należą także spokojne zazwyczaj i rozważne słonie, napadając bez widocznego powodu ludzi i zwierzęta w stanie szału zbrodniczego. Klacze kradną nieraz obce źrebięta i trzymają je w ukryciu. Bywają psy owczarskie, które za dnia udają wiernych stróżów i strzegą gromady owiec uważnie, a w

nocy zagryzą kilka z nich i pożerają. Między ptakami, zwłaszcza, gdy żyją w niewoli, nie brak również z rodniarzy, zato mało ich jest pomiędzy rybami, a — rzecz dziwna! — niema ich wcale między wężami, które są przecież okrzyczane dla ich rzekomej krwiożerczości. Z ryb tylko jedna, tak zwana piła, która na końcu głowy ma dłuższy narost w — kształcie piły, rzuca się zwłaszcza na wieloryba, zadaje mu ciężkie rany a nawet morduje jedynie dla przyjemności.

Z owadów są okrutnikami pierwszego rzędu — pszczoły i mrówki, tak sławione z powodu ich pracowitości. Pszczoły leniwe napadają na pracowitsze i rabują im przemocą zbiory skrzętnie zniesione, a mrówki zapuszczają się w sąsiednie mrowiska i burzą je doszczętnie. Oba rodzaje owadów popadają też często w nałóg pijaństwa, jeżeli tylko jest sposobność po temu.

Że kukułka podsuwa innym ptakom swoje jajka do wylęgania, to ogólnie wiadomo, a przytem niszczy odpowiednią ilość jajek już w gniazdku się znajdujących. Wrony i małpy tworzą jakby ściśle zorganizowane bandy złodziejskie i kradną jak wytrawni złodzieje, wystawiwszy straże celem zapobieżenia niepożądanym niespodziankom.

Największymi jednak zbrodniarzami są podobno jednak zdziczałe psy kudłate brunatnej barwy, wałęsające się po Syberji gromadami, na których widok nawet najsilniejsze tygrysy się chronią — podaremnie.

Czy światu grozi przeludnienie.

Niejednokrotnie podnoszono i powtarza się wciąż jeszcze zdanie, jakoby ziemi naszej w niedalekiej przyszłości groziło przeludnienie, czyli innemi słowy jakoby zabrakło wyżywienia, gdy się ludzie w tych rozmiarach jak dotąd mnożyli. Że tak nie jest i że starczy jeszcze ziemi na długie wieki, dowodzi między innymi pewien uczony francuski, który tak wywodzi: Jedna tylko Brazylja zajmuje przestrzeń 8½ miljona kilometrów czyli jest 16 razy większa od Francji, a zamieszkuje ją obecnie 40 milj. ludzi, podczas gdy z łatwością może ona wykarmić dziesięć razy tyle osób. Rzeka Amazonka zawiera więcej wody, aniżeli Nil, Jang-Tse-Kiang, Ganges i Missisipi razem wzięte. Znikoma tylko cząstka doskonałej gleby tamtejszej jest obecnie uprawiana, a przecież Brazylja stałaby się jednym z najpotężniejszych pod względem gospodarczym krajów, gdyby połowa bodaj jej olbrzymiej powierzchni była należycie uprawiana, co zresztą z biegiem paru najbliższych dziesiątków lat bezwzględnie nastąpić musi. A przecież w Ameryce Południowej istnieją, oprócz Brazylji, inne jeszcze kraje o potężnych bogactwach naturalnych o idealnym wprost dla rolnictwa gruncie. Powinno przeto starczyć chleba dla wielu pokoleń przyszłych.

Nieco szczegółów drobniejszych z kalendarza.

Początek stulecia, a więc roku 2000, 2100 itd., nie przypada nigdy w środę, piątek i niedzielę, co pewnie rzadko komu wiadomo. — Październik rozpoczyna się zawsze w ten sam dzień co styczeń, tak samo kwiecień i lipiec, wrzesień i grudzień, oraz luty, marzec i listopad. Mowa tu oczywiście o roku zwyczajnym, a nie przestępnym. Rok zwyczajny zaczyna się też i kończy w tym samym dniu. Kto oszczędnie obchodzi się z kalendarzami ściennemi, może po 28 latach użyć każdego kalendarza, bo wszystko w nim powtarza się najdokładniej.

Godzina śmierci.

Lekarz francuski Lavastine zajął się zbadaniem pytania, o której porze zachodzi najwięcej wypadków śmierci. Na podstawie długoletnich dochodzeń doszedł do wniosku, że ludzie umierają przeważnie w nocy, w czasie od godziny 7 wieczorem do godziny 6 rano, i to podczas snu, rzadziej natomiast w stanie czuwania. Ciekawem jest spostrzeżenie tego badacza, że największa liczba urodzin przypada również na godziny nocne. Czy to jest tylko przypadek czy też istnieje pewien niewytłumaczony związek pomiędzy wejściem człowieka w życie a jego usunięciem się z widowni świata?

Wszechnica żydowska w Pradze.

Czeski dziennik „Vecerni List" donosi, jakoby w Pradze miał powstać uniwersytet żydowski — którego uczniami mieliby być studenci żydzi, nieprzyjęci na uniwersytetach w innych państwach, z powodu „numerus clausus". W jednej z dzielnic Pragi ma być już zakupiony odpowiedni pomieszczenie na uniwersytet. Wśród żydów prowadzi się żywą akcję składkową. Gdyby do założenia tego uniwersytetu doszło, pisze dziennik, będzie Praga rzadkością wśród miast europejskich, bowiem oprócz istniejącego uniwersytetu czeskiego, niemieckiego, ukraińskiego i rosyjskiego, powstałby jeszcze piąty żydowski.

Odbudowa Bazyliki Grobu Świętego.

W Jerozolimie przystąpiono do prac nad odrestaurowaniem bazyliki Grobu Świętego, której kopuła została uszkodzona podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Mysłowicka wystawa rzeźnicza 3—13 VI. 28 r.

Prace przygotowawcze do wystawy zwierząt rzeźnych, produktów mięsnych, oraz urządzeń technicznych, której termin ustalono na 3 do 13 czerwca 1928 r. odbywają się na subkomisjach, stanowiących właściwy komitet wykonawczy. Pierwotna koncepcja, że wystawę tę urządzać będzie specjalne towarzystwo, upadła. Szereg działów, jak handel bydła i trzodą chlewną, urządzeniem, przyborami do ważenia, załadowanie i wyładowanie zwierząt, fabrykację wyrobów mięsnych, przetwórstwo odpadków rzeźnych, hodowlę bydła, pasza i przybory do karmienia zwierząt, opracowany jest przez wybitnych fachowców. Komitet wykonawczy wszedł w kontakt z wielkopolską Izbą Rolniczą, zw. handlarzy bydłem w Poznaniu i dyrekcją Targów Wschodnich we Lwowie, wreszcie zaprosił do współpracy Śl. Związek Gospodarczy, którego wiceprezes inż. Gryrier wchodzi w skład odpowiedniej komisji. Możliwem jest, że w związku z tą wystawą odbędzie się aukcja bydła hodowców, bydła Województwa Śląskiego. Wystawa odbędzie się w częściowo tylko ukończonej budowie targowicy.

Międzynarodowe targi w Poznaniu.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu odbędą się w terminie od 29 kwietnia do 6 maja 1928 r. Zgłoszenia udziału firm należy nadsyłać w terminie do 12 marca 1928 r. Ceny stoisk i warunki obowiązujące wystawców do przejrzenia w Izbie Handlowej, która udziela bliższych informacyj, oraz wydaje blankiety zgłoszeń do wypełnienia osobom zainteresowanym.

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu w 1929 r.

Powszechna Wystawa Krajowa odbędzie się w Poznaniu od połowy maja do końca września 1929 r. Ma ona przedstawić całokształt dorobku kulturalnego i gospodarczego Polski.

Organizacja jej zajmuje się specjalne towarzystwo sądownie zarejestrowane pod nazwą „Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1829.", które opracowano warunki ogólne dla wystawców. Zasadniczym warunkiem przyjęcia eksponatu na wystawę jest, by został on wyprodukowany w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Bliższych informacyj udziela biuro Izby Handlowej, w którem również można otrzymać blankiety zgłoszeń.

Pożyczki dla rolnictwa w Banku Rolnym od 2000 zł w górę.

Prezes państwowego Banku rolnego p. Ludwikiewicz oświadczył, że bank będzie dążył do tego, aby możliwe uprościć formy wydawania kredytów rolnikom. W zakresie pożyczek długoterminowych bank podnosi granicę najmniejszej pożyczki z 500 na 2000 złotych, trzeba bowiem zapamiętać, że udzielenie drobnej pożyczki pociąga za sobą takie same formalności, co udzielenie dużej, a koszta stąd wynikające, obciążają niezmiernie drobnych pożyczkobiorców. W zamian za to Bank przystosuje pozim pożyczek krótkoterminowych w ten sposób, by szerokie rzesze drobnych rolników mogły uzyskiwać drobne pożyczki krótkoterminowe do wysokości 2000 złotych w spółdzielniach kredytowych, kasach powiatowych, gminnych itp.

O eksport węgla polskiego do Skandynawji.

Od kilku dni zastanawiają się przemysłowcy węglowi Zagłębia Śląskiego i Dąbrowieckiego nad sprawą eksportu węgla na rynki północne, a przedewszystkiem skandynawskie (Danja i Szwecja). Wśród przemysłowców węglowych panuje jednomyślność co do konieczności zatrzymania tych rynków dla polskiego węgla. Narady idą więc wyłącznie w kierunku wyszukania środków do dalszej skutecznej walki z węglem angielskim, który w ostatnich tygodniach zaostrzył walkę konkurencyjną nie tylko przez obniżenie dotychczasowych cen, ale także przez wywieranie nacisku na te rynki, z któremi Anglja utrzymuje ożywioną wymianę towarową (Danja) w kierunku importowania wyłącznie węgla angielskiego.

Przemysł węglowy polski postanowił pilnie baczyć, by jakość, sortyment i czystość węgla nie uległa zmianie, gdyż zalety te w dużej mierze przyczyniły się do opanowania tych rynków przez polski węgiel, a rynki te stanowiły wyłączną domenę węgla angielskiego. Przemysłowcy węglowi zastanawiają się dalej nad środkami, któreby pozwoliły pokryć te straty, które wynikną z obecnych obniżek cen, gdyż chcąc się utrzymać na tych rynkach, należy obniżyć ceny ze względu na angielską zniżkę.

Zdaniem kół przemysłowych walka o rynki zbytu dla węgla w państwach skandynawskich weszła w stadjum nader ostre, ale zarazem decydujące. Zauważyć należy, iż przebieg zmagań przemysłu węglowego angielskiego z polskim śledzi cała opinja publiczna Anglji, a związki zawodowe wyzyskują wszelkie wpływy w kierunku odzyskania dawnych rynków zbytu.

Wywóz masła.

Wywóz z Polski masła z roku na rok zaczyna zajmować w naszym bilansie handlowym coraz to wybitniejsze miejsce. Świadczą o tem następujące cyfry: w roku 1924 wywieziono z Polski dwie tony masła, w r. 1925 — 541 tonn, w r. 1926 — 5.548 tonn, w ciągu pierwszych 10 miesięcy roku ubiegłego 6298 tonn. Jakość tego masła niezawsze stoi na poziomie wymagań rynków zachodnio-europejskich, skutkiem czego ceny, jakie osiąga zagranicą masło pochodzenia polskiego, są znacznie niższe od cen masła duńskiego, holenderskiego, a nawet łotewskiego i estońskiego. W związku z tem ministerstwo rolnictwa opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywozie masła i rozesłało go do opinji zainteresowanym sferom gospodarczym. Projekt ministerstwa zmierza w kierunku wprowadzenia w życie wyłącznie jakościowej reglamentacji wywozu masła. Mleczarnie, które dadzą gwarancję solidnego traktowania eksportu i które poddadzą się kontroli ze strony miarodajnych czynników ,otrzymają zezwolenie na prawo wywozu i w ramach tego uprawnienia będą mogły wywozić masło w ilościach nieograniczonych, pod warunkiem jednak, że zarówno jakość wywożonego towaru, jak i forma jego opakowania będą odpowiadały warunkom, przepisanym w tej mierze dla ogółu eksporterów.

Kiedy nastąpi zniżka superfosfatu w Polsce?

Jak wiadomo, nastąpiło w lecie b. r. porozumienie między Ministerstwem Rolnictwa a Związkiem Przemysłu Superfosfatowego w Polsce, mocą którego za cenę podwyższenia cła od superfosfatów, sprowadzanych z zagranicy, zgodziły się krajowe fabryki superfosfatu normować ceny superfosfatu w Polsce, zależnie od każdorazowego poziomu cen na rynku niemieckim. W ostatnim czasie ceny w Niemczech uległy znacznemu obniżeniu, mianowicie o 90 fen. wzgl. 1 mk. niem. za 100 kg. i wynosiły w grudniu b. r. w wschodnich prowincjach Niemiec: superfosfat 18 procent 6,12 mk. niem., superfosfat 20 procent 6,80 mk. niem. za 100 kg. towaru luzem, franco stacja odbiorcza, bez przeładowania, przy conajmniej pełnych 15-tonowych ładunkach wagonowych.

Poza tem obowiązują normalne warunki co do dopłat za dostarczone przez fabryki worki, 1 procent skonta przy gotówce, rabaty przy większych odbiorach od 4 do 6 procent.

Należy oczekiwać, że ze zniżki cen na rynku niemieckim wyciągną konsekwencje nasze Ministerstwo Rolnictwa i fabryki krajowe i że obniżone zostaną również ceny superfosfatu na rynku polskim.

Nowe źródliska siarczane.

Jak donosi „Słowo Polskie", dowiercono się nowych źródlisk siarczanych w uroczej miejscowości Horyńcu na linji Jarosław — Rawa Ruska. Po żmudnych studjach hydrogeologicznych dowiercono się tam silnego zdroju wody siarczanej radjo aktywnej, bijącego na 5 m. ponad teren. Zdaniem fachowców woda z tych źródlisk będzie śmiało konkurować z Piszczanami. Wiercenie przeprowadził znany fachowiec inż. Dominik, a obecnie zawiązuje się konsorcjum, celem stworzenia nowego zdrojowiska.

Uprawa chmielu w Polsce czyni postępy.

Rok rocznie, jak podaje Związek Plantatorów Chmielu, powierzchnia zasiewów chmielem w Polsce wzrasta o kilkaset ha. I tak w roku 1925 wynosiła 1500, wroku 1926 — 2.500 a w roku 1927 3.100. Szczególnie Wołyń i Lubelszczyzna nadają się do uprawy wyższych odmian tej roślinv.

Dlatego też ministerstwo rolnictwa zabiega, aby przy szkołach rolniczych potworzone zostały instruktoraty dla uprawy chmielu i jego suszenia. W tym celu przy jednej z takich szkół wybudowana została duża, wzorowo urządzona suszarnia.

Nowa moneta estońska.

Potwierdzają się wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzona zostanie nowa jednostka monetarna estońska. Nowa ta moneta nosić będzie nazwę korony i dzielić się będzie na 100 centów. Obecna marka estońska jeszcze jakiś czas będzie się znajdować w obrocie. Wymiana starej monety na nową dokonywać się będzie po kursie 1 korona = 100 markom.

Międzynarodowa wystawa w Amsterdamie.

Z powodu uroczystości olimpijskich, jakie będą miały miejsce w Holandji w lipcu 1928 otwarta zostanie w Amsterdamie w tym samym czasie międzynarodowa wystawa pod auspicjami rządu i wybitnych osobistości świata gospodarczego i sportowego w Holandji.

Główny sztab powstańców nikaraguańskich.



Nikaragua, republika w Środk. Ameryce, obejmuje przestrzeń, równającą się ¼ części obszaru Rzeszy niemieckiej. Ludności liczy tylko 650 000 mieszkańców. Na tę małą republikę uwzięła się Ameryka, której się rozchodzi nie tyle o ludzi, ile raczej o bogactwa ziemi i strategiczne położenie tego kraiku. Stany Zjednoczone zamierzają przekopać poprzez Nikaraguę kanał, któryby połączył Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym i był przeciwwagą kanału Panamskiego. Już w roku 1906 nabyły Stany Zjednoczone potrzebne tereny kanałowe za sumę 16 miljon. dolarów. Ponieważ Ameryka Północna utrzymuje na swoich terenach nikaraguańskich oddziały wojskowe, i te rządzą się jak szare gęsi przeto dochodzi pomiędzy nimi a ludnością tubylczą częstokroć do krwawych walk. W ostatnich dniach został jeden oddział wojska amerykańskiego zwabiony w zasadzkę i zdziesiątkowany.

SPORT

Olimpjady a Sporty zimowe.

Przez długi czas cały obszerny dział sportów zimowych stał całkowicie poza nawiasem Igrzysk Olimpijskich. Wpynęły na to przedewszystkiem trudności organizacyjne. Jak bowiem wiadomo Igrzyska rozgrywane są w środku lata, a organizację ich Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzał często takim krajom, gdzie nawet w zimie nie można było z braku śniegu i mrozów rozgrywać zawodów w narciarstwie, łyżwiarstwie, czy też hockeyu na lodzie. Z tych to względów w programie wszystkich olimpjad do czasu Igrzysk VII Olimpjady 1920 roku w Antwerpji nie spotkamy ani jednej konkurencji zeń sportów zimowych. Dopiero w tej pierwszej powojennej Olimpjadzie rozegranej zostały zawody w jeździe figurowej na łyżwach oraz w hockeyu na lodzie, lecz, rzecz naturalna, że takie fragmentatywne traktowanie sportów zimowych nie mogło zadowolnić ich zwolenników.

To też już w cztery lata później urządzono po raz pierwszy specjalne igrzyska zimowe w Chamonix, które, aczkolwiek rozgrywane w zimie, a więc oddzielnie od głównych Igrzysk Olimpijskich, stanowiły niejako uzupełnienie oraz część integralną. Zawody te, które już w następstwie otrzymały oficjalnie nazwę I-szych Zimowych Igrzysk Olimpijskich urządzane były tytułem próby. Jak na pierwszy raz zawody wypadły imponująco. Stanęło do nich 16 narodów, a piękne momenty walk w dziedzinie narciarstwa, łyżwiarstwa i hockeyu lodowego oraz duże zainteresowanie, jakie zawody te wzbudziły zapewniło już stałe miejsce w programie olimpijskim.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski zgodził się, że w lata Olimpjad, przed głównemi igrzyskami letniemi urządzane będą Zimowe Igrzyska Olimpijskie, a organizacja ich ze względu na niezbędność specjalnych warunków klimatu i terenu powierzona być może nawet nie temu państwu, które urządza główne igrzyska. W ten sposób sprawa sportów zimowych na Olimpjadach została ostatecznie załatwiona i już w przyszłym roku jako wstęp do Igrzysk IX Olimpjady Amsterdamskiej urządzone będą II-gie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz (w Szwajcarji).

W zawodach tych weźmie udział i Polska. Wysoki poziom polskiego narciarstwa oraz hockeyu na lodzie oraz staranność z jaką zawodnicy polscy zaczęli swe przygotowania do tych igrzysk — każą przypuszczać, że sport polski w St. Moritz będzie godnie reprezentowany.

Organizowanie podokręgu lekkoatletycznego w Rybniku.

Sport lekkoatletyczny uprawiany jest na prowincji rolniczej również masowo, jak to ma miejsce w miastach i ośrodkach przemysłowych. Niestety brak naczelnych organizacyj jest przyczyną, że lekkoatleci prowincji są mało znani. Górnośląski Zw. lekkoatl. uznając potrzebę stworzenia specjalnego podokręgu dla powiatów Rybnika i Pszczyny, zwołuje na dzień 15 bm. godz. 10 do sali hotelu Świerklaniec w Rybniku konstytujące zebranie podokręgu Rybnickiego. Prawo przynależenia do związku przysługuje wszystkim stowarzyszeniom mającym swą siedzibę w powiatach Rybnika lub Pszczyny, którzy winni wysłać swoich delegatów na wspomniane zgromadzenie.

Zawody narciarskie na Baraniej Górze.

W niedzielę dnia 15-go stycznia 1928 r. odbędą się na Baraniej Górze zawody narciarskie dla miejscowej ludności góralskiej. Zawody rozpoczną się o godz. 9 rano. Start i meta — schronisko na Baraniej Górze. Zawody organizuje koło narciarskie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Katowicach dla celów propagandy ruchu narciarskiego wśród młodzieży wiejskiej, która jedynie będzie mogła brać udział w tych zawodach. Ze względu na wyborowe warunki śnieżne na Baraniej Górze wyjeżdża w sobotę dnia 14 stycznia o godz. 16 z Katowic do stacji Milówka wycieczka, w której brać mogą udział również niestowarzyszeni narciarze. Wymarsz z Milówki na Baranią Górę, gdzie nocleg. Na Baraniej Górze znajduje się wspaniale urządzone schronisko, przeto uczestnicy wycieczki mogą bez obciążenia zapasami żywności udać się swobodnie na tę wycieczkę.

Sprawy towarzystw.

Z katowickiego koła Z. O. K. Z. Z powodów niezależnych, zostało zwyczajne miesięczne zebranie członków koła przesunięte z dnia 11-go stycznia br. na poniedziałek, dnia 16-go stycznia br. o godz. 20 w sali Strzechy Górniczej ul. Andrzeja 21. Na porządku obrad referat oraz sprawy aktualne.

II. Grupa Lotowa Związku Towarzystw Hodowców Gołębi Pocztowych na Górnym Śląsku — Chebzie urządza w niedzielę, dnia 15 stycznia o godzinie 6 wieczorem na sali p. Preisnera (dawn. Fojcik-Maly) w Świętochłowicach, ulica Bytomska zabawę taneczną dla towarzystwa do tejże grupy należących. Zarząd grupy uprasza wszystkie towarzystwa hodowców gołębi pocztowych i lubowników gołębi pocztowych o jak najliczniejszy udział w tej zabawie .

Ornontowice. Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty górniczo-hutnicze z Ornontowic, Orzesza i Bujakowa! Zebranie nadzwyczajne odbędzie się dnia 16 stycznia o godzinie 1½ po południu w oberży p. Klimery. Z tego powodu uprasza się wszystkich inwalidów górniczych i hutniczych, wdowy i sieroty o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

Józef Krusze, zwołujący.

Nowy Bytom. Towarzystwo katolickich mężów urządza w sobotę, dnia 14 stycznia o godzinie 7 wieczorem na sali p. Grychtoła wieczorek familijny połączony z tańcami. O jak najliczniejszy udział członków z rodzinami uprasza Zarząd.

Hajduki Wielkie. Tow. gimn. „Sokół" urządza w dn. 15 bm. w lokalu „Hotelu Śląskiego" o godz. 16 swoje doroczne walne zebranie. Na porządku obrad m. in. wybór nowego zarządu.

Rybnik. Towarzystwo śpiewu „Seraf" urządza dnia 22 lutego b. r. o godzinie 3-ciej po poł. w salce muzycznej walne zebranie, na które wszystkich członków zaprasza.

Rybnik. (Stowarzyszenie czeladzi kat.) W niedzielę 15. bm. po poł. o godz. 4 odbędzie się w hotelu Świerklaniec, sala 13 zebranie, na które się członków i pp. mistrzów zaprasza. Zwraca się członkom uwagę na wykład p. dr. Pasternaka, odbywający się w niedzielę po sumie w Domu parafjalnym i poleca się gorąco wziąść udział w tym wykładzie.

Zarząd.

Rybnik. (Walne zebranie Zw. matek chrześc.) W niedzielę 15 bm po rannej Mszy św. odbędzie się w Domu parafjalnym walne zebranie Zw. matek chrześc. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. Uprasza się członkinie o liczny udział.

— (Zebranie młodzieży). W niedzielę 15 b. m. odbędzie się w Domu parafjalnym zebranie młodzieży męskiej całej parafji. Znany tu lekarz dr. Pasternak wygłosi okolicznościowy wykład. Uprasza się rodziców, żeby swoich synów na to zebranie wysłali.

— (Nowe stowarzyszenie). Onegdaj zostało tutaj założone Stowarzyszenie czeladzi rzeźniczej, pod patronatem starszego mistrza cechowego p. Józefa Mandrysza. Mamy więc w Rybniku dwa polskie stowarzyszenia czeladzi: pierwsze ogólne, katolickie na zasadach ks. Kolpinga i drugie wyłącznie zawodowe. Spodziewamy się, że obydwa towarzystwa pójdą wspólnie i w zgodzie do wytkniętego celu tj. podniesienia rzemiosła i wyszkolenia młodzieży rzemieślniczej na dzielnych mistrzów i dobrych obywateli państwa.

Odpowiedzi redakcji.

M. W. Stare Repty. 20 000 mkn. z września 1921 roku równają się 1428 złotych. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 procent, z pożyczek hipotecznych 15 procent przerachowanej sumy.

F. B. Kończyce. Poświadczenie obywatelstwa polskiego wystawiają Starostwa wzgl. Dyrekcje Policji Państwowej. Na drugie pytanie odpowiemy w „Rodzinie".

P. Th. Gorzyce. 109,55 mkn. z roku 1913 równają się 134,75 złotych, 56 mkn. z stycznia 1921 r. równają się 5,05 zł, 500 mkn. z grudnia 1918 = 335 złotych, 1900 mkn. z lutego 1919 = 950 złotych, 800 mkn. z lutego 1921 = 72,80 zł, 37 400 mkp. z listopada 1921 = 83,10 zł, 55,500 mkp. z stycznia 1923 roku równają się 13,75 zł. Zwrot składek w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy.

Nr. 552. Wspomniany Bank znajduje się w likwidacji.

I. W. w Lipinach. Książkowego wydania powieści „Garbuska" niema. Radzimy zbierać odcinki powieściowe z gazety.

NADESŁANE.

Na liczne życzenie z kół czytelników naszych podawać będziemy począwszy od dziś także poznańskie ceny zbożowe oraz ceny bydła na głównych targach bydlęcych w Poznaniu. Mamy nadzieję, że nowość tą powitają z zadowoleniem wszyscy nasi czytelnicy.

Komunikat wojew. o zajściach w Rydułtowie.

Katowice. W związku z nieścisłemi względnie mylnemi doniesieniami niektórych dzienników o napadach bandyckich i awanturach w powiecie rybnickim. Urząd Wojewódzki na podstawie przeprowadzonych dochodzeń donosi:

„W Rydułtowach nie dokonano brutalnego napadu na księdza wracającego z wiatykiem od ciężko chorej osoby, lecz sprawa przedstawia się następująco:

Gdy ks. Lokaj wracał od chorej osoby, której udzielił ostatnich pociech religijnych usłyszał, przechodząc obok grupy pijanych prawdopodobnie mężczyzn, niestosowne uwagi pod swoim adresem. Ks. Lokaj wytknął wobec tego im niewłaściwe zachowanie się, co odniosło ten skutek, iż osobnicy owi odeszli spokojnie.

Dnia 4 grudnia 1927 r. o godz. 2-giej st. post. Teodor Rduch z posterunku policji w Jejkowicach podczas zwyczajnej patroli na drodze Piece-Szczyrbice zatrzymał 4 osobników z gotowym karabinem do strzału, jako podejrzanych o przemytnictwo. W chwili ustalania tożsamości jeden z osobników napadł z tyłu na st. post. Rducha i uderzył go silnie tępem narzędziem w tył głowy tak silnie, iż Rduch stracił przytomność. Po odzyskaniu przytomności Rduch dowlókł się do najbliższego domu, skąd przywieziono go do Rybnika, gdzie pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu dr. Pasternak. Okaleczenie st. post. Rducha było znaczne, wobec czego przekazano go do szpitala powiatowego w Wodzisławiu.

Rduch rozpoznał między napastnikami Roberta Łałużę z Gszowic, znanego przemytnika, poszukiwanego przez organa straży celnej i policji za uczestniczenie w bandzie przemytniczej, która w nocy 29 listopada ub. r. została zatrzymana przez strażników celnych ze Zwonowic. Dochodzenia oraz pościg za sprawcami zarządzono.

Zajście w Rydułtowach przedstawia się następująco:

Dnia 30 listopada 1927 r. Kuźnik Robert, Burek Augustyn i Walkowiak Leon z Rydułtów, idąc w podpitym stanie, zatrzymali bez jakiejkolwiek przyczyny samochód ciężarowy i furmankę spedytora Szulza z Rydułtów, nadto napastowali przechodniów między innymi nauczyciela Jana Mańkę, którego jeden z osobników zranił sztyletem w rękę. Posterunek policji w Rydułtowach interwenjował natychmiast, przytrzymując pijanych osobników i zakutych w kajdanki odprowadził do aresztów policyjnych. Następnie sporządził doniesienie do prokuratury przy Izbie Karnej w Rybniku z wnioskiem o ukaranie.

Tego dnia około godziny 18.30 w restauracji Rotera Józefa w Rydułtowach doszło do awantury między bawiącymi się osobnikami, co doprowadziło do bójki, podczas której zdemolowano część urządzenia lokalu. Przeciw sprawcom wygotowano doniesienie do prokuratury przy Izbie Karnej w Rybniku z wnioskiem o ukaranie.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego wydało starostwo w Rybniku energiczne zarządzenia.

Program radjowy.

Czwartek 12 stycznia.

Katowice, fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego — 16,40 Wykład języka polskiego (Kurs niższy) — 17,05 Komunikaty — 17,20 Skrzynka pocztowa — 17,45 Transmisja z Warszawy — 18,55 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Zastosowanie saletry chorzowskiej w rolnictwie — 20,30 Transmisja z Warszawy — 22,00 Komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa, fala 1,111 m.
12,30 Transmisja z Filharmonji koncertu dla młodzieży szkolnej — 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,25 Komunikat harcerski — 16,40 Kącik dla kobiet — 17,20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17,45 Audycja literacka — 19,05 Komunikaty rolnicze — 19,15 Rozmaitości — 20,30 Muzyka lekka — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 545 m.
12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej — 15.00 Transmisja komunikatu rolniczego — 16,40 Pogadanki dla pań — 17,45 Transmisja z Wilna audycji literackiej — 19,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20.30 Transmisja z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.
12,45 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda pieniężna i komunikaty „Pata" — 17,20 Odczyt — 17.45 Transmisja z Warszawy — 19.35 Odczyt: Liryka staropolska — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert anonimowy — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice fala 250 m.
16,30 Koncert — 19,35 Odczyt o sporcie zimowym — 20.00 Transmisja koncertu chóru rosyjskiego z Filharmonji w Berlinie.

Berlin, fala 483.9 m.
16.00 Odczyt — 17,00 Kompozycje Mozarta z czasów młodzieńczych — 19,05 Odczyt — 20,00 Transmisja koncertu chóru rosyjskiego z Filharmonji — 22,30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
16,15 Koncert popołudniowy — 18,30 Sprawozdanie sportowe z tygodnia — 19,30 Transmisja opery wiedeńskiej: „Trubadur" opera w 4 aktach Verdiego.

Teatr Polski w Katowicach

„Chory z urojenia."

Ciesząca się rekordowem powodzeniem stale zapełniająca widownię po brzegi i wywołująca salwy śmiechu arcywesoła komedja Moliera „Chory z urojenia" ukaże się na scenie Teatru Polskiego **w piątek, dnia 13 bm.**

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru.

Premjera „Rusałki".

W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera opery znakomitego kompozytora czeskiego Antoniego Dworzaka p. t. „Rusałka". W partjach głównych wystąpią: pp. J. Chodakowska (Baba Jaga), L. Kochańska (Rusałka), H. Korwin-Sługocka (Obca księżna), M. Zunowa (Kuchcik), M. Martini (Wodnik), reżyser J. Stępniowski (Królewicz), A. Kopciuszewski (Gajowy), Duda Morena. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona zespół baletowy. Reżyserował p. J. Stępniowski. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna. Fantastyczne dekoracje pędzla H. Zwolińskiego. Nowe kostjumy z pracowni teatralnej pod kierunkiem Czesławy i Ignacego Nowickich.

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24.48 tylko od godziny 10—2 pop. Na premjerę „Rusałki" wszelkie bony i zniżki nie ważne.

„Tomcio Paluch" premjera 17 stycznia.

We wtorek, dnia 17 stycznia odbędzie się premjera przepięknej bajki dla młodzieży Henryka Zbierzchowskiego „Przygody Tomcia Palucha". Obsadę głównych ról stanowić będą: pp. W. Michałkowska (Księżniczka Leopolja), S. Sawicka (królowa), T. Nettówna (Gawron), K. Hajdamowicz (Świerszczyk), H. Rozwadowska (matka), N. Wojtaszek (król ludożerców Ham-Ham), M. Zoner (minister kuchni), I. Erwan (smok), A. Wojdan (duch lasu), T. Żeromski (wódz), L. Wiśniewski (paragraf), J. Borsuk (wartownik), S. Oskard (kuchcik), W. Pawłowski (Rotny).

Rolę tytułową postać „Tomcia Palucha" oraz jego braci Piotrusia-Zdasia, Janka, Franka, Kubusia i Stasia odegrają dzieci. Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona zespół baletowy. Fantastyczne dekoracje skomponował p. prof. St. Ligoń. Reżyserował p. Mieczysław Zoner. Dyryguje kapelmistrz Hładełowicz. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Telef. 24.48. Ze względu na młodzież przedstawienia **„Tomcia Palucha" rozpoczynać się będą o godzinie 7-ej wieczorem.**

REPERTUAR.

Piątek, dnia 13 stycznia „Chory z urojenia".
Sobota, dnia 14 bm. „Rusałka" premjera.
Niedziela, dnia 15 bm. „Chory z urojenia" po poł. o godz. 3.30.
Niedziela, dnia 15 bm. „Aida" wieczorem, początek o godzinie 7-ej.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 12 stycznia „Miłość czuwa" w Bielsku.
Poniedziałek, dnia 16 bm. „Casanova" w Bytomiu.
Poniedziałek, dnia 16 bm. „Chory z urojenia" w Tarnowskich Górach.
Środa, dnia 18 bm. „Chory z urojenia" w Nowym Bytomiu.
Czwartek, dnia 19 bm. „Chory z urojenia" w Rybniku.
Piątek, dnia 20 bm. „Chory z urojenia" Pszczyna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.